Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, czwartek 24 stycznia 1935 Nr. 24 ABC

Obrady nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu

optymistyczny referat i pesymistyczna dyskusja

WARSZAWA 23. 1. (PAT) Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła dziś do obrad nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który obszernie zreferował pos. Czernichowski.

„PIERWSZORZĘDNY WYCZYN RZĄDU“

Sprawozdawca stwierdził, że w poszczególnych gałęziach przemysłu widać pewne ożywienie. **Produkcja węgla w 10 miesiącach ub. r. wzrosła o 9% zbyt węgla o 7.3%.** Układ węglowy z Anglją był **pierwszorzędnym wyczynem rządu** w kierunku umożliwienia wzrostu cen węgla zagranicą. **Produkcja ropy naftowej** w dalszym ciągu jednak **spada** i jest kwestją przyszłości zbadać tereny naftowe na wypadek wyczerpania się obecnych złóż. **Zbyt benzyny spadł wskutek spadku ruchu samochodowego w ostatnich latach.** Koniecznem zagadnieniem jest **zatem u nas motoryzacja.** Ruch budowlany, rozwijał się niezgorzej, powodując wzrost zatrudnienia. Przem. metalowy i maszynowy wykazują wzrost zatrudnienia, przem. drzewny stał przez większą część ub. roku pod wpływem pomyślniejszej konjunktury, przemysły włókienniczy i chemiczny wykazują wzrost produkcji.

Eksport polski w ciągu 10 miesięcy ub. roku wzrósł pod względem wartości o 4% w porównaniu z analogicznym okresem 1933 r., a ilościowo o 6.7%. Ogólne obroty Polski zagranicą spadły o 0.4%, pod względem wartości, a 15.8 pod względem ilości. W obrocie wewnętrznym nastąpił w wielu gałęziach handlu wzrost pod względem ilościowym, lecz pod **względem wartości obroty są mniejsze, niż przed rokiem.** Przed przemysłem ciągle jeszcze stoi zagadnienie obniżki produkcji, a przed handlem zmniejszenie kosztów pośrednictwa.

Rok 1934 stał pod znakiem ingerencji rządu w życie gospodarcze. Ingerencja rządu dotyczyła zwłaszcza zniżki cen, organizacji eksportu, ochrony przed wyzyskiem niesumiennych kapitałów zagranicznych i sprawy bezrobocia. Co do obrotów morskich, to zaledwie 7% odbywa się u nas na polskich statkach, to też **konieczna jest pomoc w rozbudowie naszej floty. Referent proponuje odnośną pozycję powiększyć o 500.000 zł. i powiększyć też pozycję dotyczącą rybołostwa.**

Sześć rodzajów cen mamy w Polsce

WARSZAWA, 23. 1. (Tel. wł. G.) Po referacie zabrał głos prof. Rybarski, prezes Klubu Narodowego i zajął się przedewszystkiem zagadnieniem wewnętrznej równowagi cen, czyli t. zw. zamknięcia nożyc. Referent jest bardzo zadowolony z polityki rządowej prowadzonej w tym zakresie. Tymczasem z **cyfr wynika, że jeżeli ceny artykułów rolnych przyjąć na 100, to w porównaniu do nich nadwyżka cen przemysłowych wyniosła w grudniu 1933 — 26 proc., w grudniu 1934 — 46 proc.** Oto rezultat tej jakoby skutecznej akcji. Głosy z ław BB.: „Gdyby jej nie było, stosunek byłby jeszcze gorszy“. Profesor Rybarski: **Jest anegdota o pewnym doktorze, który, gdy mu zarzucano, że jego pacjent umarł, odpowiedział: — Gdyby go leczył kto inny, toby się męczył jeszcze dłużej.**

To główne zamierzenie zmniejszenia rozpiętości cen nie zostało dokonane i wobec tego **wszelkie inne sukcesy biedną.** W stosunku do karteli polityka jest improwizowana. U nas jedne kartele rozwiązuje się, a inne nie. Unieruchamia się nam cementownie, ale nie wolno uruchomić nowych drożdżowni, mimo wyroku Najwyż. Trybunału Administracyjnego. O kratel drożdżowy wciąż się dopytujemy i nie możemy otrzymać odpowiedzi.

W naszem życiu gospodarczem panuje anarchja cen, bo istnieje 6 rodzajów cen: 1) Uprzywilejowane ceny monopolistyczne. 2) Ceny normalnej opłacającej się produkcji. 3) Ceny przeżyte, tj. takich przedsiębiorstw, które nie amortyzują kapitałów, lecz pokrywają wydatki. 4) Ceny przemysłu anonimowego, który nie płaci wszystkich podatków i świadczeń. 5) Ceny licytacyjno - sekwestratorskie. Przykładem tych ostatnich jest fakt, że pewien sekwestrator wyznaczył w Piasecznie przy sekwestrze żyta cenę zł. 6.51, a cenę mąki na 18 proc. giełdowej ceny najniższego gatunku.

BŁĘDY POLITYKI EKSPORTOWEJ

Następnie prof. Rybarski wytykał błędy polityki eksportowej, która polegała dotychczas na tem, że **jednemu daje się wysokie premje eksportowe, a na ogół obywateli przerzuca się ten ciężar w postaci wysokich cen na rynku wewnętrznym.**

Co się tyczy kosztów produkcji w przemyśle, to oddziaływanie tu jest potrzebne. Jednym z jego czynników jest **kwestja uposażeń na kierowniczych stanowiskach. Istnieje rozporządzenie Prezydenta o nadmiernych uposażeniach ale rozporządzenie takie odpoczywa, a** skłonność do zwiększenia uposażeń istnieje nawet w administracji państwowej.

Co do imnportu kompensacyjnego, to wątpliwą jest rzeczą, czy przyniesie on korzyści z punktu widzenia skarbowego. Ceny wielu artykułów na świecie spadły, np. kawy, a ceny za te artykuły płacone w Polsce dalekie są od tego spadku. **Istnieją monopole prywatne, np. w imporcie owoców. Ten ma nawet charakter wyznaniowy. Gdyby państwo konsekwentnie przeprowadziło licytację na te kontygenty, wyszłoby lepiej.**

ECHO AFERY ŻYRARDOWSKIEJ

Wspominając o sprawie żyrardowskiej mówca zapytał się ministra, dlaczego **umowa z sierpnia 1932 r. nie jest dostępna opinji publicznej. Wiemy, że wyrok sądu klubowego BB orzekł, iż senator Targowski nie ponosi winy za zawarcie tego układu, a więc ponosi winę ktoś inny.** Nasz stosunek do kapitału zagranicznego określiłbym w ten sposób, mówił prof. Rybarski, że kapitałowi temu powinien przysługiwać normalny dochów. Tymczasem wysokie normy podatkowe doprowadziły do tego, że **zaciąga on dług zagranicą na 7 prc., a podaje jego oprocentowanie na 21.**

Kto zarobi — przestaje protestować...

Polityka Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest raczej dostosowana do poszczególnych przedsiębiorstw, a nie posiada ogólnej linji — Zagadnienie ingerencji rządu w życie gospodarcze potężnieje u nas z każdym rokiem. — **Rząd postępuje tu w pewien sposób eksperymentalny. Uznaje on dobre i złe kartele, dobre przedsiębiorstwa i złe przedsiębiorstwa. — Tu stwarza związki przymusowe, a tam nie — wielki zaś przemysł protestuje przeciw ingerencji rządu o ile ktoś na niej nie zarobi. — Kto zarobi ten przestaje protestować. — W ogólności należy powiedzieć, że nasza sytuacja przemysłowa mimo ilościowej poprawy tu i ówdzie, naogół przedstawia się bardzo ciężko. Również rzemiosło u nas wogóle nie jest doceniane. — Głównym czynnikiem wpływania na rozwój** rzemiosła i drobnej wytwórczości powinno być użycie na te cele oszczędności złożonych w lokalnych kasach komunalnych i bankach spółdzielczych.

Dowiadujemy się też, że po powodzi **rząd dostarczając obuwia, całkowite zamówienie dał firmie Bata, produkcja zaś tej firmy polega na tem, że no miejsce kilku rzemieślników pracuje jeden robotnik.**

MAMY 258 KARTELI

Pos. Langer z Klubu Ludowego zarzucał, że w momencie gdy wytworzony stan rzeczy pogłębia gospodarczą możliwość robotnika, istnieje szał kartelowy **Mamy 258 karteli i coraz to nowe wyrastają, jak grzyby po deszczu.** — Chodzi tu przedewszystkiem o intratne posady, a wyzyskowi karteli patronuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu. — Zresztą i w **samym ministerstwie mamy objaw gromadzenia posad, na które zwraca uwagę także N. I. K.** Gdyby p. minister rozpisał ankietę, ilu ludzi . ministerstwa zajmuje różne stanowiska, to pokazałoby się, wielu z nich zarabia więcej od ministra.

Na ten zarzut odpowiedział natychmiast min. Reichman, że uwagi N. I. K. polegają na nieporozumieniu, gdyż Izba Kontroli nie otrzymała na czas należytych wyjaśnień ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Posiedzenie Rady B-ku Polskiego

WARSZAWA, 23. 1. (Tel. wł. G.) Dziś odbyło się **posiedzenie Rady Banku Polskiego,** na którem zatwierdzono bilans **banku za rok 1934.** Wykazuje on czysty zysk w kwocie **12.200 tys. zł.** — wobec czego rada postanowiła przedstawić walnemu zgromadzeniu akcjonarjuszy wniosek na wypłacenie dywidendy za r. 1934 w wysokości 8 proc.

Vermersch wyjechał do Francji

WARSZAWA, 23. 1. (Tel. wł. G.) Zwolniony niedawno z więzienia były dyr. Zakładów Żyrardowskich Ver**mersch wyjechał za specjalnem zezwoleniem władz sądowych na kurację do południowej Francji,** złożywszy przedtem zobowiązanie, że stawi się spowrotem na każde wezwanie.

7-miu żołnierzy zamarzło

BIAŁOGRÓD, 23. 1. (PAT) W Podgoricy, w Czarnogórze znaleziono **zamarznięte zwłoki 7-miu żołnierzy jugosłowiańskich, którzy podczas ćwiczeń zaskoczeni zostali przez burzę śnieżną.** Trech żołnierzy dotąd nie znaleziono. Istnieje obawa, że ponieśli oni również śmierć.

Wstrząsy podziemne na Śląsku

KATOWICE 23. 1. (PAT) W nocy z wtorku na środę odczuto na Śląsku w rejonie Katowic szereg **wstrząsów podziemnych.** Pierwszy wstrząs zanotowano o godz. 23.22. Wstrząs był dość silny. Odczuto go w rejonie Katowic, Bogucicach, Zabrzu i Ligocie. Drugi wstrząs zanotowano o godz. 2.30, ten był słabszy. Ostatni wstrząs, silniejszy wydarzył się o godz. 4.

Według opinji sfer górniczych powodem tych wstrząsów **jest pękanie warstw piaskowca nad pokładami węgla** Wstrząsy trwały po jednej sekundzie. Wypadków w ludziach nie było.

Kanada gromi Włochy 9:0 w hokeju

ZURICH, 23. 1. (PAT). W ramach turnieju hokejowego o mistrzostwo świata w Davos odbyły się w drugiej rundzie nast. mecze:

Kanada rozgromiła Włochów 9:0, Anglja pokonała Austrję 4:1, Szwajcarja pokonała Francję 5:1, Czechosłowacja wygrała ze Szwedami 2:1.

W turnieju pocieszenia Węgrzy pokonali Belgję 6:1, zaś Rumunja zwyciężyła Łotyszów 3:2.

Japończycy rozpoczęli ofenzywę

PEKIN 23. 1. (PAT) Według informacyj ze źródeł chińskich dziś rano Japończycy rozpoczęli **kroki zaczepne, bombardując Czahar.** W akcji biorą udział oddziały artylerji i samoloty. Kawalerja i piechota japońska posuwają się rzekomo w kierunku Tuszit-Kau. Wojska chińskie stawiają zacięty opór. Poselstwo japońskie w Pekinie stwierdza, że niema żadnych informacyj w tej sprawie.

POLSKI MUZYK OTRZYMAŁ WIZĘ WJAZDOWĄ DO LITWY

Jak donoszą, kapelmistrz stołeczny, Tadeusz Mazurkiewicz, który odbywa obecnie podróż po państwach bałtyckich uzyskał od rządu litewskiego wizę wjazdową do Litwy. Tadeusz Mazurkiewicz wyjeżdża do Kowna.

Reforma regulaminu obrad Izby deputowanych

PARYŻ 23. 1. (PAT) Izba Deputowanych przyjęła wczoraj po dłuższej dyskusji wniosek w sprawie zmiany regulaminu obrad Izby. **Reforma polega na przeniesieniu ciężaru dyskusji do poszczególnych komisyj, w których należy składać poprawki najpóźniej przy drugiem czytaniu projektów ustaw.** Reforma ta ułatwi w dużym stopniu obrady plenarne Izby. W dyskusji pierwszeństwo mają wnioski rządowe. Ponadto **ograniczono czas dyskusji nad poszczególnemi projektami ustaw, a w szczególności nad ustawą budżetową.** Wkońcu przyjęto rezolucję współpracy komisyj Izby deputowanych i Senatu.

Zakazany odczyt o Mussolinim

PARYŻ 23. 1. (PAT) Władze marsylskie **zakazały deputowanemu prawicowemu, Henriotowi wygłoszenia odczytu o Mussolinim.** Zakaz umotywowano obawą przed demonstracjami grup lewicowych, które specjalnie ostro występowały przeciwko Henriotowi na jego ataki na zarząd miasta Marsylji.

(Red. Przez władze marsylskie rozumieć należy poprostu socjalistycznego mera czyli burmistrza Marsylji. Filip Henriot jest porywającym mówcą narodowym i katolickim; wszędzie też gdzie się zjawia, lewica urządza przeciw niemu wrogie demonstracje, by rozbić jego zgromadzenie, gdzie zaś ma władzę, tam do występów jego nie dopuszcza powołując się na obawę zaburzeń).

Kto wygrał miljon?

WARSZAWA. Dziś w ostatnim dniu ciągnienia 4 klasy Polskiej Loterji Klasowej główna wygrana **1 miljon zł. padła na numer 72.450 sprzedany w Gdyni. Szczęśliwymi nabywcami są: pewien urzędnik, właścicielka pensjonatu w Kamiennej Górze oraz oficer dywizjonu morskiego w Pucku.**

Ponadto padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 157172.

5.000 zł. na nr. 76466 129911.

2.000 zł. na nr. 12933 47078 60049 88449 116847 153633.

1.000 zł. na nr. 20685 31841 35030 39728 39785 44169 47637 48708 54644 66301 68591 74615 84220 98794 120071 132450 164537 167277 171168 176702.

HELSINGFORS Wczoraj w kurytarzu tut. uniwersytetu nieznani sprawcy rzucili **bombę dymową. Siłą wybuchu rozbite zostały szyby w kilku oknach.** Pozatem nieznani sprawcy wybili szyby w lokalu partii szwedzkiej.

Litewskie M. S. W. daje dowód „wysokiej kultury“

zmuszając do wyjazdu polską śpiewaczkę

RYGA 23. 1. (PAT) Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas“ zamieściło notatkę podającą, iż niektóre skrajnie nacjonalistyczne korporacje studenckie zamierzają zwołać **wiec protestacyjny przeciwko przyjezdowi do Kowna śpiewaczki polskiej Bandrowskiej Turskiej.** Rektor nie zezwolił jednak na odbycie wiecu. Przeciwko urządzeniu wiecu wypowiedział się również Związek „Wyzwolenia Wilna“.

RYGA 23. 1. (PAT) Z Kowna donoszą, że po wczorajszym występie śpiewaczki polskiej Bandrowskiej - Turskiej w teatrze państwowym zapowiedziane były jeszcze dwa występy w operze państwowej. Później jednak **rozeszły się pogłoski o nagłym wyjeździe p. Bandrowskiej z Kowna. Jak się okazuje, dyrekcja opery państwowej wobec kategorycznego stanowiska ministerstwa spraw wewnętrznych zmuszona była odmówić pozwolenia na dalsze występy p. Bandrowskiej.** Zarządzenie to wydaje się tem dziwniejsze, że wczorajszy występ p. Bandrowskiej spotkał się z entuzjazmem publiczności i prasy litewskiej.

Wieczorem o godz. 20-tej p. Bandrowska **odjechała do Rygi żegnana na dworcu przez tłumy młodzieży polskiej. Podczas odjazdu pociągu policja zatrzymała kilka osób, które wznosiły okrzyki na cześć śpiewaczki polskiej. M. in. aresztowany został student Paprocki.**

Panika wśród robotników polskich we Francji

PARYŻ, 23. 1. (PAT). Sekcja polska generalnej konferencji pracy wraz z sekretarzami syndykatów górniczych departamentów Pas de Calais i Nord, udała się do generalnego dyrektora pracy celem **zwrócenia uwagi na niesłuszną interpretację przez organy administracyjne instrukcyj ministerjalnych, oraz na decyzje krzywdzące robotników obcych. Ta sama delegacja uzupełniona przedstawicielami robotników włoskich interwenjowała w ministerstwie spraw wewnętrznych, składając władzom francuskim memorjał o krytycznem położeniu robotników obcych we Francji.**

Organ Generalnej Konfederacji Pracy Le Peuple pisze, **iż w memorjale tym wskazano na nastrój paniki, jaki ogarnął rzesze robotników polskich i włoskich w związku z ukazaniem się dekretów rządowych.** Wszyscy robotnicy są niepewni jutra. Władze administracyjne nietylko nie działają uspokajająco, ale przez zbytnie formalizowanie utrudniają odnawianie kart tożsamości. Memorjał robotników polskich i włoskich wysuwa szereg żądań, oma wia dalej sprawę bezrobocia, urlopów repatrjacji robotników zaznaczając, **że robotnicy obcy po skończeniu urlopu przy powrocie do Francji natrafiają na duże trudności mimo, iż upoważnieni są do powrotu.** Memorjał domaga się uregulowania tej sprawy i przejęcia przez państwo kosztów repatrjacji robotników, oraz ich rodzin.

Le Peuple zaznacza, że większość **przebywających we Francji robotników obcych, to ludzie uczciwi i godni zaufania i szacunku, którzy wezwani do Francji bezpośrednio po skończonej wojnie swą pracą przyczynili się do podniesienia życia gospodarczego Francji.** Zatem rząd powinien zadość uczynić postulatom wysuniętym przez robotników polskich i włoskich.

Konferencja przywódców S. A.

omawia plan reorganizacji szturmówek

BERLIN, 23. 1. (PAT) Wczoraj odbyła się w Berlinie w gmachu min. propagandy Rzeszy konferencja przywódców grup S. A. w obecności szefa oddziałów szturmowych Lützego. Celem konferencji było według komunikatu urzędowego, — **omówienie kwestji reorganizacji oddziałów szturmowych w związku ze znaną już decyzją czynników miarodajnych partji nar. socjalistycznej, wyznaczających na przyszłość nowe cele formacjom szturmowym.**

W czasie zebrania przywódcy składali sprawozdania o sytuacji wewnątrz poszczególnych oddziałów szturmowych. Konferencję zakończył Lütze przemówieniem, w którem przedstawił zasadnicze poglądy na zadania i przyszłość S. A. W ciągu popołudnia Lütze konferował oddzielnie z poszczególnymi przywódcami grup.

—X—

Kulisy przesilenia rządowego w Bułgarji

WARSZAWA, 23. 1. (Tel. wł. G.) Donoszą z Sofji: Dymisja gabinetu Georgiewa i utworzenie rządu gen. Złatewa są tu oceniane jako **zwycięstwo króla i wiernych królowi oficerów.**

Już od dawna w Bułgarji zanosiło się na poważne zmiany wewnętrzno-polityczne. Niezadowolona z rządu grupa wojskowych z płk. **Welczerem** na czele szykowała się do objęcia władzy. **Welczer planował daleko idące ograniczenie praw króla; ministrowie ulegający wpływom tej grupy, przygotowali projekt zmiany konstytucji wprowadzający radę stanu jako czynnik decydujący w państwie.**

Akcja ta napotkała na silny opór wiernych królowi czynników armji — i jak widać z przebiegu przesilenia, zwycięzył król. Płk. Welczer znajduje się podobno pod silną strażą i nie wiadomo jakie będą dalsze jego losy.

Robotnicy naftowi w Meksyku strajkują

MEKSYK, 23. 1. (PAT). Strajk w kopalniach nafty **przybiera coraz szersze formy.** Strajkujący nie chcą przystąpić do pracy dopóki spór z pracodawcami nie zostanie rozstrzygnięty w drodze arbitrażu. Dziś przystąpili do strajku robotnicy jednego dotąd nie strajkującego towarzystwa naftowego California Standard Oil Company. W dniu dzisiejszym rozpocząć się ma **strajk powszechny w Tampico, ogłoszony przez Związek robotników. Do strajku ma przystąpić 20.000 robotników wszystkich gałęzi przemysłu.** Za strajkiem opowiedzieli się również robotnicy 46 przedsiębiorstw, wśród których znajdują się także elektrownie.

POWSTANIE NA WYSPIE CALLIMUS

ATENY 23. 1. (PAT) Na wyspie Callimus **archipelagu Dodekanesos ogłoszony został stan oblężenia, podobno na skutek powstania ludności.**

Dowcipny sposób ustalenia liczby zwolenników Anschlussu

PARYŻ, 23. 1. (PAT). Havas donosi z Wiednia: Nazajutrz po plebiscycie w Zagłębiu Saary poselstwo niemieckie w Wiedniu **wyłożyło w hallu swej siedziby do podpisu listę z gratulacjami dla rządu Rzeszy z powodu pomyślnego dla Rzszy przebiegu głosowania. Na liście tej mógł podpisać się każdy zadowolony z wyniku plebiscytu. Jednak z polecenia władz, policja otoczyła kordonem gmach poselstwa i przepuszczała tylko te osoby, które posiadały paszport niemiecki.** Havas przypuszcza, że **wyłożenie listy miało na celu ustalenie** liczby zwolenników Anschlussu.

—x—

Szwajcarja nie odstąpi od parytetu

BERLIN 23. 1. (PAT) Szwajcarska Agencja Telegraficzna zaprzecza wiadomościom, jakoby Szwajcarja zamierzała przeprowadzić **referendum w sprawie utrzymania złotego parytetu. Wiadomości te pozbawione są wszelkich podstaw.**

Uwięzienie redaktora polskiego pisma

RYGA 23. 1. (PAT) Z Kowna donoszą: komendant miasta Kowna płk. Salarus zarządził **osadzenie w więzieniu na 7 dni redaktora polskiego dziennika „Dzień Kowieński“ Józefa Majewskiego, który skazany został przez sąd na zapłacenie 100 litów grzywny za zamieszczenie w dniu 5 bm. streszczenia artykułu drukowanego w Ritas o konieczności nawiązania stosunków z Polską.** Majewski nie mógł uiścić nakazanej grzywny osadzony został w w więzieniu.

Proces o katastrofę pod Leningradem

BERLIN, 23. 1. (PAT). Niem. Biuro Informacyjne donosi z Leningradu, **iż rozpoczął się tam proces przeciwko 7 urzędników kolejowym,** oskarżonym o spowodowanie wskutek niedbalstwa katastrofy kolejowej w pierwszych dniach stycznia br. na linji Moskwa—Leningrad. Jak wiadomo, w katastrofie tej poniosło śmierć 27 osób, a 60 zostało rannych. **Prokurator domaga się dla trzech oskarżonych kary śmierci.**

—x—

†

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy

ś. p. **ZOFJI z BŁOTNICKICH PÖCKHOWEJ**

odbędzie się dnia 25 bm., o godzinie 9. w kościele św. Mikołaja 10350

Obawa przed odpowiedzialnością

Sanacyjna „Gazeta Polska“ wystąpiła z artykułem pt. „Odpowiedzialność“, który jest jednocześnie i histerycznym atakiem na całą opozycję sejmową i próbą jej zastraszenia w przededniu decydujących debat sejmowych nad konstytucją. Oto po dwóch latach konspiracyjnych w łonie sanacji narad, po oświadczeniach p. Sławka że w wypracowanym przez niego i jego kilku towarzyszy projekcie żadne zmiany nie są dopuszczalne, po przejściu do porządku dziennym zarówno w Sejmie i jego komisji, jak i w Senacie i jego komisji nad wszystkiemi bez wyjątku zarzutami i uwagami krytycznemi mowców opozycyjnych po dwuletniem triumfowaniu, że nowa konstytucja będzie dziełem wyłącznie rozumu politycznego BeBe, — naraz „Gazeta Polska“ odczuwa niemile brak... „współpracownictwa“ opozycji w owem epokowem dziele. Powiedzmy poprostu: nie o brak współpracownictwa jej chodzi, ale o brak głosów. Niewiadomo jeszcze, czy projekt zdobędzie w Sejmie większość kwalifikowaną (niektórzy sanatorzy twierdzą, że wystarczy większość 11/12, którą mają), ale nawet gdyby ją zdobył, to sanacja zaczyna się czuć bardzo nieswojo na myśl, że będzie to tylko większość BeBe i jego satelitów. I w ostatniej chwili woła histerycznie do opozycji: głosujcie z nami, przyjmijcie za nasz twór odpowiedzialność. I rzuca śmieszne groźby, że głosowanie przeciw potworkowi pp. Cara i Rostworowskiego będzie wieść „w przeszłość, w ciemność, do politycznej nicości, do grobu“. Od 9 już niemal lat skazuje sanacja swych przeciwników na „nicość“ a tymczasem skutek tych klątw jest akurat odwrotny. I ta ostatnia nie wywołała żadnego wrażenia.

Warto zauważyć, że organ sanacyjny uważa ostatnie poprawki senackie za głębokie zmiany w projekcie konstytucyjnym“. Oto — pisze — zmienił się charakter Senatu i skreślono proporcjonalność w wyborach do Sejmu. Do niedawna każdy, kto był wrogiem wybierania Senatu przez elitę sanacyjną, był wrogiem państwa i szedł „w ciemność, w przepaść, w nicość, w grób“. Teraz ta sama anatema spotyka każdego, kto jest przeciwnikiem powoływania go w inny sposób. Ale w jaki? Otóż to jest najzabawniejszem, że projekt nie zawiera żadnej ordynacji wyborczej do Senatu. Nie wiemy, jaki będzie charakter Senatu poza tem tylko że 1/4 senatorów będzie mianowaną przez Prezydenta. I to właśnie, ta wielka niewiadoma, to konstytucyjne X, ma być według „Gaz. Pol.“ ową „głęboką zmianą“, która winna budzić entuzjazm w całym kraju... Podobnie ma się rzecz z proporcjonalnością której usunięcie uniemożliwi wybór polskich przedstawicieli w Małopolsce Wsch. i wogóle na Kresach. Prof. Grabski słusznie podnosił jako zasługę naszego stronnictwa, że w r. 1906 uzyskało w ordynacji wyborczej do Rady Państwa specjalne mandaty dla mniejszości polskiej w Małopolsce Wsch. Nowy projekt konstytucyjny znosi istniejącą już proporcjonalność i na jej miejsce żadnej innej, prawnej reprezentacji polskiej mniejszości nie przewiduje. I za tem nowem X mają posłowie narodowi głosować? I to ma być ową „głęboką zmianą“ która przeważy wszystkie wady projektu? Cóż za śmieszne przypuszczenie!

Mówcy Str. Narodowego określili w Izbach jego stanowisko wobec projektu konstytucji. Podnieśli, że jest on zaprzeczeniem koncepcji państwa narodowego i w tej negacji idzie tak daleko, że nawet o narodzie polskim, gospodarzu i twórcy państwa, nie wspomina. Polacy są na równi z Żydami i innemi mniejszościami ujęci razem jako „wszyscy obywatele.“ Projekt stwarza absolutyzm Prezydenta, nieodpowiedzialnego i niekontrolowanego, co sprzeciwia się i interesom i poczuciu prawnemu narodu polskiego. Dalecy od anarchicznego pojmowania wolności, uważamy jednak naród polski za na tyle dojrzały cywilizacyjnie i politycznie, że może kierować swymi losami. Nie wyklucza to wcale istnienia silnej władzy rządowej, która zresztą musi się opierać na woli narodu i być strażnikiem jego dobra, interesu i honoru. Projekt pp. Cara i Rostworowskiego jest dziwolągiem dla naszych czasów i jego jedyną racją bytu jest danie prawnego wyrazu obecnej faktycznej dyktatury. „Gaz. Polska“ zapewnia buńczucznie że opozycja swymi głosami „nie zatrzyma biegu historji, która w trzaskaniu karabinów i w huku armat weszła do stolicy“. Czy kto zatrzyma bieg historji, czy nie zatrzyma, tego nawet sanacyjna Madame Fraya nie może wiedzieć, ale to wiedzieć powinna, że racją bytu i zadaniem Stronnictwa Narodowego jest tworzenie historji, a nie poddawanie się trzaskaniu karabinów i hukowi armat.

Czytamy z humorem zarzut „Gaz. Pol.“, że opozycja, a więc i Str. Nar. ma na celu „obronę do końca, do ostatniego tchu, obecnego stanu prawnego, stanu, przy którym możliwe byłoby jeszcze odrodzenie sejmokracji“. Co za kapitalne przyznanie mieści się w tym frazesie! Więc — panowie z BB — usuwacie obecną konstytucję dlatego, że w jej ramach możnaby usunąć was poza nawias politycznego życia? Bo w jej ramach mogłyby dojść do głosu inne siły niż wy?... Więc aż tak niepewnie się czujecie? Bądźcie jednak przekonani, że Str. Nar. z ochroną obecnej konstytucji nic nie ma wspólnego.

Sanacja lęka się obecnie odpowiedzialności za swój projekt konstytucji. Chciałaby się nią z kimś podzielić. Chciałaby wywołać wrażenie, że są w Polsce żywioły niezawisłe i myślące, które się z jej reformami solidaryzują. Rozumiemy jej obawę i jej wstyd. Ale to nie może skłonić nikogo do przyjęcia odpowiedzialności za jej poroniony projekt.

„Nie dajcie oskarżonym odbywać powinności więziennej w służbie Ojczyzny!“

WARSZAWA 23 1. (tel. wł. G) Z Łodzi donoszą: po przemówieniach prokuratorów zabrali głos obrońcy. Jako pierwszy przemawiał adw. **Fr. Szwajdler**, który udowadniał, że wystąpienia narodowców na terenie Łodzi miały charakter legalny. Podkreśla rolę żydów, którzy mają interes w zwalczaniu z całą bezwzględnością Stronnictwa Narodowego, gdyż jest ono jedynym kierunkiem politycznym uświadamiającym społeczeństwu niebezpieczeństwo żydowskie. Nie można dawać wiary konfidentom, że Str. Narodowe dążyło do rewolucji. Powiedzenie osk. Kowalskiego **„Jak nam jakiś lokal rozbiją — to będą padały trupy“** miało na celu jedynie zastraszenie przeciwnika.

Znakomite przemówienie wygłosił z wielką swadą adw. pos. **Stypułkowski**, który na samym wstępie wniósł o uwolnienie wszystkich oskarżonych. Dużo uwagi poświęcił głównym świadkom oskarżenia, **konfidentom**, mówiąc:

„Oto stają **dwa ohydne indywidua którym nikt z prokuratorów, ani z sądu, nie podałby palca** — to są ci, którzy mają stanowić kontakt między społeczeństwem i władzami, **mają zdecydować o losach tych 17 Polaków.** Nie mieli oskarżyciele wątpliwości co do wiarygodności ich zeznań, a przecież **niejeden wyrok już zapadł, odmawiający zaufania konfidentom**, zwłaszcza takim konfidentom - amatorom, jakimi byli **Krzymuski i Zaborowski.** Mówi się o ich kontroli, ale słaba była to kontrola, skoro nawet w sądzie współdziałano z nimi w tem, **aby ich nie przedstawić we właściwem świetle.** Przychodzą obydwaj i przedstawiają się jako niekarani. Ten aspirant Brylak, który ma w zanadrzu wyroki wszystkich oskarżonych i świadków, nawet ferowane przez sądy starościńskie, był **karany dwukrotnie.** Jeśli chodzi o Zaborowskiego, to był on karany i wyrzucony z policji za „obudzenie woźnicy“. Następnie był członkiem PPS lewicy, później policjantem a później znowu członkiem tej samej **wywrotowej organizacji.** Czy ci ludzie zasługują na zaufanie? Czy można im powierzyć los tych 17 Polaków?“.

Zbijając zarzut działalności tajnej Str. Narodowego i omówiwszy po kolei wszystkie biuletyny adw. Stypułkowski kończy słowami: „W imieniu oskarżonych proszę sąd, aby **nie potrzebowali oni po wyroku myśleć znowu „powinności więziennej“ w służbie Ojczyzny w wolnej Polsce“.**

Trzeci obrońca adw. **Rembieliński** przechodzi poszczególne punkty aktu oskarżenia, zwracając uwagę na to, że cały akt oskarżenia jest sztucznie zbudowany. „Paragrafy“ mogą być skuteczną bronią na prowokatorów, ale **nie mogłyby pokonać wojska i policji.** Dopatrywanie się w tem knowań rewolucyjnych nasuwa na myśl przysłowie: **strach ma wielkie oczy.** Jeżeli w czem zawinili oskarżeni, to tem, że wskutek działalności wzrósł olbrzymio wpływ Str. Narodowego w Łodzi.

We wtorek zabrali głos obrońcy: **Grochowski, Kossakowski, Pałka, Kilkar, Brzeziński,** wreszcie adw. **St. Zieliński** z Warszawy. Bronią oni poszczególnych oskarżonych. W przemówieniach padają pokolei wszystkie nazwiska. Mówcy analizują konkretnie stawiane zarzuty, ale powracają i powracać muszą do tych samych tematów, bo podstawa oskarżenia przeciwko znacznej większości oskarżonych jest wspólną: **zeznania konfidentów** i asp. Brylaka.

Adw. **Brzeziński** zamalizował szczegółowo **prowokatorską rolę konfidenta** Krzymuskiego, który namówił osk. Konarzewskiego do druku nielegalnych ulotek. „Nazwałem Krzymuskiego Judaszem, mówił obrońca, ale może to **zbyt pochlebne dla niego określenie.** Judasz tylko zdradził, a ten **rzucił jeszcze w swą ofiarę błotem oszczerstwa.** Władze nie traktowały poważnie zeznań Krzymuskiego Gdyby było inaczej, to słysząc o knowaniach mających na celu zamach stanu, **władze wkroczyłyby dawno, a nie czekały pół roku.** Przecież mogło być zapóźno“.

Po przerwie zabrał głos oczekiwany z dużem zainteresowaniem adw. **Nowodworski** z Warszawy.

— : — : —

Echa dnia

Komu są bliżsi socjaliści: sanacji czy obozowi narodowemu?

W „Robotniku“ rozprawia się pos. Niedziałkowski z zarzutami sanacji pomawiającej P. P. S. o współpracę ze Stronnictwem Narodowem. Pos. Niedziałkowski twierdzi, że jest przeciwnie, że sanacja sama jest bliższą Stronnictwu Narodowemu, niż PPS.

Dlaczego? Bo pomiędzy ideologją, doktryną i metodą pracy tego środowiska, z którego powstała „sanacja“ a ideologją, doktryną i metodą pracy ruchu t. zw. narodowego niema żadnej prawdziwej przepaści. Starzy piłsudczycy“ wchłonęli w siebie jeszcze przed końcem wojny światowej wiele elementów, wychowanych w atmosferze ideologji i doktryny ruchu „narodowego“; **z pnia Ligi Narodowej „wyrosły“ O. M. N. i lwia część „Zarzewia“;** były to elementy **szczerze niepodległościowe, ofiarne, etyczne bez zarzutu, ale ideowo i myślowo bliższe narodowej demokracji, niż myśleniu socjalistycznemu.** Po maju r. 1926 obóz „sanacyjny“, jako środowisko społeczne, ogarnął te same warstwy, które ogarniał poprzednio obóz t. zw. narodowy. To samo środowisko stwarza zawsze wokół siebie taką samą atmosferę psychiczną. Mimo wszelkie polemiki prasowe, mimo całą nienawiść osobistą, — między BBWR. a Stronnictwem Narodowym istnieje dzisiaj tysiąc razy więcej punktów stycznych, niż pomiędzy każdem z nich zosobna a Polską Partją Socjalistyczną. Bo P. P. S. dokonała od r. 1905 olbrzymiej ewolucji, ale nie wyrzekła się własnych założeń ideowych; te założenia właśnie stanowią istotną treść przepaści, dzielącej nas od „endeków“ wszelakiej maści.

Nie przeczymy, że przedwojenna P. P. S. i jej ekspozytury wyrwały wiele młodzieży obozowi narodowemu; polityka Dmowskiego bardziej skuteczna, niż Piłsudskiego, mniej była popularna wśród młodzieży. Młodzież ta, nim zobaczyła, czem jest właściwie grupa rewolucyjna PPS. z r. 1905, poszła się bić, pozostawiając „bojowcom“ funkcje mniej bojowe jak kierownictwo polityczne. O secesjach powojennych szkoda gadać; składały się one i składają się dotychczas z karjerowiczów lub poprostu ludzi kupionych ordynarnie za pieniądze z rączki do rączki. Tronem jednak zawsze byli i są dotychczas socjaliści.

Program, który sanacja w Polsce realizuje, jest to program socjalistyczny, złagodzony nieco względami oportunizmu politycznego. Etatyzacja gospodarcza Polski, ideologja „państwa“ bez żadnej emocjonalnej treści wewnętrznej, te pojęcia „dobra zbiorowego“, „mieszkańców Polski“, to samo w obu formacjach faworyzowanie Żydów i atrofja uczuć narodowych polskich, ten sam wrogi i obłudny przytem stosunek do religji u dzisiejszych socjalistów i lewego skrzydła sanacji, to wszystko wskazuje na to, że dzisiejsi sanatorzy są kość z kości i krew z krwi dziećmi duchowemi socjalizmu. A zresztą obóz narodowy zawsze walczył z sanacją, czy w jej dawniejszym kształcie socjalistycznym, czy też po maju 1926. A socjaliści rozeszli

Zamiast bajek trochę faktów i historji

...Wedle p. Piniego zagadnienie stosunków polsko-ruskich, czy polsko-ukraińskich zaczyna się niedawno, bo dopiero od momentu, gdy rozpoczęła się działalność Narodowej Demokracji. Otóż jeśli pominiemy już okres dawnej Polski, to trzeba stwierdzić, że kwestja ruska, a następnie ukraińska pojawia się dokładnie z dniem dostania się b. Galicji w pierwszym rozbiorze pod panowanie austrjackie. Powołamy się na źródło możliwie najbardziej w danym wypadku bezstronne, a mianowicie na wychodzące w Warszawie od kilku lat wydawnictwo p. t. „Biuletyn polsko-ukraiński“. w którem rozwijane są poglądy pro-ukraińskie i ostro zwalczane jest antyukraińskie stanowisko obozu narodowego. W zeszłorocznych numerach owego „Biuletynu“ drukowane były artykuły p. Henryka Ignacego Łubieńskiego, autora znanej książki p. t. „Droga na Wschód Rzymu“ o austrjackiej polityce wyznaniowej w stosunku do Kościoła grecko-katolickiego.

Podaje w nich p. Łubieński, że „już pierwszy gubernator w swym raporcie z r. 1773 informował Wiedeń, że **duchowieństwo ruskie może być wyzyskane, jako powolne narzędzie przeciw Polakom.** A wiemy również, że władze austrjackie oceniały wpływy duchowieństwa w społeczeństwie ruskiem, jako bardzo znaczne. Orjentowały się one również w panującym antagonizmie między obrządkiem ruskim i łacińskim, który **utożsamiała wpływy polskie**“.

Zkolei p. Łubieński przytacza szereg posunięć polityki austrjackiej, idących po linji najprzychylniejszego stanowiska wobec cerkwi unickiej, oraz wymienia liczne dary, jakie duchowieństwu ruskiemu zostały zrobione. A jaki był tej polityki rezultat, to podaje nam historyk Kalinka, opisując zachowanie się cerkwi w r. 1848, czyli w momencie „Wiosny ludów“: „Biskupi, sufragani, proboszczowie — pisze Kalinka — wyprzedzali się z emisarjuszami rządowymi, w rozmowie poufnej, obywatelskiej, lub w chwili pełnienia obowiązków kapłańskich, **jątrzyć lud nienawiścią ku lachom**“. Inny historyk, Kazimierz **Bartoszewicz** podaje: „Rozwydrzenie ruskiego duchowieństwa było tak straszne, że z kazalnic podburzano lud, opowiadając niestworzone kłamstwa, jak np. **że we Lwowie panowie postawili szubienice dla wieszania Niemców i Rusinów** (z urzędowego doniesienia starosty). Gdy generał Hamerstein bombardował Lwów, **zgromadziły się wokół miasta tłumy chłopskie**, podburzone przez księży ruskich, którym metropolita Jachimowicz polecił przeprowadzić odpowiednią agitację. **Jeżeli rząd austrjacki nie potrzebował obawiać się na prowincji insurekcji, to głównie dzięki pomocy księży ruskich**“.

Czyż te w r. 1848 zgromadzone wokół Lwowa tłumy ruskie nie przywołują na pamięć roku 1918. W tym jednak ostatnim roku mamy i tłumy polskie, mamy ofiarnie walczące: Rzęsnę, Sokolniki, obie Bilki i t. d. Jakaż zmiana! A kto jej dokonał?

Trzeba p. Piniemu wiedzieć, że jeśli istotnie było pewne **uspokojenie**, to było ono skutkiem oddania przez cesarza Franciszka Józefa I. **rządów Galicji w ręce polskie.** Rządy zaś te opierały się o zabezpieczone prawa polskie w administracji i w samorządzie. N. p. ordynacja wyborcza do gmin i rad powiatowych była tak skonstruowana, że zapewniała Polakom głos decydujący. To właśnie był warunek i przesłanka stanu rzeczy, któryʼ nieznającemu historji p. Piniemu tak się podobał.

A jednak w owym czasie już temu stanowi rzeczy groziło niebezpieczeństwo. Oddanie w latach 60-tych rządów w Galicji w ręce polskie, nastąpiło nie dla pięknych polskich oczu, lecz było następstwem faktu pogarszania się stosunków austrjacko-rosyjskich. Cesarz Franciszek Józef I. nie ufał Rusinom, jako zbyt nastrojonym rusofilsko, nie dowierzał też unji, jako zbyt mało odpornej wobec prawosławia. Toteż zdecydował się oprzeć o Polaków.

Ale na przełomie wieku 19 i 20 sytuacja była już inna. Austrja sprzymierzyła się z Niemcami, a te znalazły taki oręż, który miał równocześnie być antyrosyjskim, nie przestając być antypolskim. **Tym orężem był ukrainizm.**

I jest właśnie historyczną zasługą Narodowej Demokracji, że w porę dostrzegła zmieniającą się konjunkturę i wyciągnęła z niej właściwe konsekwencje. Przeciw rozwijającemu się ukrainizmowi postawiła rozbudzoną w masach polskich na Ziemi Czerwieńskiej, świadomość narodową. Broniła też Narodowa Demokracja stanu prawnego, jaki Polacy osiągnęli w Austrji w latach 1860—1870, wyzyskując w tym celu okoliczność, że w Austrji były jeszcze koła (częściowo wraz z monarchą), które z pewnym oporem poddawały się naciskom Berlina. Nie ulega jednak wątpliwości, że opór ten byłby o wiele słabszy i zostałby wcześniej złamany, gdyby społeczeństwo polskie nie umiało w swych szerokich masach zorganizować stanowczej obrony osiągniętych pozycyj. Była więc polityka Narodowej Demokracji i realistyczną, konserwującą istniejący stan rzeczy, a równocześnie dynamiczną i emocjonalną, przygotowującą masy polskie do zdania egzaminu w obliczu zbliżających się burz i wstrząsów. I istotnie masy polskie ten egzamin zdały.

Rok 1918 nie był podobny do roku 1848.

Władysław Świrski.

powodem waśni jest nędza ludu, wyzyskiwana przez różnych „boryteli“. Z listu jego wyjmujemy jeszcze zdania końcowe:

„Jeśli inne narody, jak Niemcy i Włosi oddali swym faszystom wszystką władzę jeśli Rusini dotąd uważają swych narodowców za bohaterów, to czyż tylko Polacy mają swych narodowców obrzucać hańbą i pogardą? Można im wytknąć ich błędy, starać się ich przekonać, ale schlebiać im, gdy byli u władzy (sam p. Pini przyznaje, że do endeków należał), a potem, gdy są w niełaskach, to skakać po nich, jak kozy na pochyłe drzewo, to nieładnie“.

Głos „nie-endeka“ z prowincji

Dyskusja nad listem otwartym prof. St. Grabskiego, przyniosła nam szereg listów i artykułów, których, choćby z braku miejsca, zamieścić nie jesteśmy w stanie. Nie sądzimy zresztą, by należało dyskusję przedłużać, kiedy już problem sporny został wyjaśniony. Jednak podamy jeszcze kilka listów nam nadesłanych, przynajmniej w większych skrótach.

I tak emeryt. prof. gimn. w Kołomyji p. **Henryk Dębski**, nadesłał nam swą odpowiedź prof. Piniemu, odrzuconą przez „Wiek Nowy“. Prof. Dębski podaje że, nie jest endekiem“ ani antysemitą, jest greko-katolikiem, ma przyjaciół i krewnych wśród Rusinów. Pisze on w swej odpowiedzi:

„Pytam sam siebie ze zdumieniem, czy panowie Grabski i Głąbiński byli i są takimi przewrotnymi szkodnikami polskości, żeby aż zasługiwali na hańbę i pogardę? W takim razie chyba na takąż hańbę zasługiwało całe omal społeczeństwo polskie przed wojną, podczas niej i po niej, powołując tych ludzi na najszczytniejsze stanowiska. Nie obchodzą mnie oni zupełnie, nie znam ich osobiście. Słuchałem jednak nieraz ich przemówień, czytałem ich liczne broszury i artykuły. Mam doskonałą pamięć, ale żeby oni byli rusofilami, żeby w tym duchu działali lub pisali, tego nie pamiętam i nigdy nie śmiałbym tego powiedzieć. Nie mogę też tego logicznie powiązać, by p. St. Grabski, który tak twardo stał zawsze w obronie Małopolski Wsch. przed zakusami Rusinów, z tak lekkiem sercem ofiarował ją Rosji, czy też p. Bobrińskiemu.

Panie profesorze Pini! Proszę udowodnić to twierdzenie jakimiś faktami, aktami czy świadkami, a wtedy rzucę kamieniem w p. Grabskiego. W przeciwnym razie rzucę kamieniem w Pana.

Jako tutaj urodzony, tu mieszkający i pracujący w szkole, a przytem na kawałku ziemi, znający przeto nieco tutejsze stosunki i ludzi, stwierdzić muszę, że **jeśli należymy dziś do Polski, to nie mała w tem zasługa panów Grabskich, Głąbińskich** etc. Stwierdzam, że nigdy nie słyszałem ich nawołujących do zniszczenia czy wyrzucenia stąd Rusinów, ale owszem twierdzących, że to byłoby niedorzecznością. Zato zawsze i wszędzie starali się **wzmocnić polski stan posiadania**, starali się stwierdzić, że kraj to odwiecznie polski i do Polski musi należeć. Że Lwów w r. 1918 tak bohatersko stanął w obronie swej przynależności do Rzeczypospolitej, czyż w tem niema żadnej ich zasługi? I za to ma ich dziś spotkać hańba i pogarda?!“

W dalszym ciągu swego listu prof. Dębski pochwala pacyfikację i pisze, że

Rewelacyjne oświadczenie senatora Korfantego

Odpierając insynuacje posła z BB, podniesione za „Gazetą Polską“, oświadczył p. senator Korfanty na posiedzeniu Sejmu Śląskiego, 21 bm., że sanacja nie ma prawa moralnego wydawać na niego „wyroku“, albowiem nie ma czystego sumienia. **Wymusiła bowiem od przemysłu śląskiego na wybory do Sejmu w r. 1928 pięć miljonów złotych, w r. 1930, trzy miljony złotych.** Transakcji tej z ramienia BB **dokonał poseł książę Radziwiłł. Odnośne konto można oglądać w Banku Gospodarstwa Krajowego.** Swoje pretensje do państwa sprzedawał przemysł śląski na rzecz BB. (Od siebie dodajemy, że kapitalistami na Śląsku są Niemcy). Oświadczył dalej p. Korfanty, że organizacje BB nadają **członkowstwa honorowe najzagorzalszym hakatystom**, a wykazały to rewizje, przeprowadzone przez policję w mieszkaniach tych BB-członków.

W czasie przemówienia panowała **grobowa cisza**, przerywana słowami na ławach poselskich „słuchajcie, słuchajcie“. Oświadczenie to wywarło olbrzymie wrażenie na obecnych. Zdemaskowana sanacja uciekła z ław poselskich.

(Ł)

Z TEATRU WIELKIEGO WE LWOWIE

Mieszczanin szlachcicem

widowisko karnawałowe według Molièra w przekładzie Boya — Żeleńskiego

W galerji nieśmiertelnych typów molierowskich zajmuje ów „mieszczanin - szlachcic“, pan Jourdain, godne miejsce obok Świętoszka, skąpca, chorego z urojenia czy Grzegorza Dandin.

I może najbliższym jest tego ostatniego w swych zasadniczych rysach, w swym snobiźmie i niepohamowanej próżności, każącej mu się pchać w progi, za wysokie na jego parweniuszowskie nogi.

Jest jednak w tej komedji i coś więcej: świetna, zjadliwa satyra na ówczesnych „uczonych“, na płytki, śmieszny pedantyzm bakałarzy. A Molière nie pomija tej sposobności, by nie zatwić też i swych osobistych porachunków ze stanem szlacheckim, odnoszącym się do niego z nieukrywanem lekceważeniem i niechęcią. Hrabia Dorant, to „niebieski ptak“ o bardzo podejrzanej kondulcie, a markiza stoi moralnie znacznie niżej od poczciwej zacnej mieszczki, żony pana Jourdain.

Molière rozkłada tu po mistrzowsku światła i cienie: bohater sztuki, poczciwy w gruncie rzeczy mieszczuch, grzeszy swą głupotą i próżnością, skutkiem czego pada ofiarą bezczelnego wyzysku ze strony arystokratycznego hultaja i całej zgrai sprytnych sługusów.

Ale żona jego, przy swej rubaszności i prostolinijności, jest kobietą mądrą, patrzącą trzeźwo na świat i życie. Zalotnik Kleont, to klasyczny niemal typ prawdziwego mieszczanina, ceniącego należycie swój stan i pochodzenie.

Ma ten „zdrowy rozum“ i córka Jourdaina i nawet służąca Michasia, — figury konieczne do całości akcji i nawiązania węzła intrygi.

* *
*

Akcja toczy się bardzo ospale. Znajduje to jednak usprawiedliwienie, skoro uprzytomnimy sobie, że „Mieszczanin szlachcicem“ było sztuką skleconą na prędce, na zamówienie i wyraźne życzenie dostojnego protektora artysty, Ludwika XIV. I to na zamówienie wyraźnie sformułowane: miało to być ucieszne widowisko, przeplatane gęsto muzyką tańcem i śpiewem.

Wziął sobie tedy Molière do pomocy Lulliego: ten ostatni skomponował muzykę, Molière dał „wkładki“ i tak oto powstało to dziwne widowisko, stojące na pograniczu między operetką w dzisiejszem tego słowa znaczeniu, a komedją satyryczną.

Zadanie miał Molière tem trudniejsze, że w sztukę miała być wpleciona ucieszna „ceremonja turecka“, potrzebna Ludwikowi XIV z pewnych politycznych względów.

Przy tego rodzaju, zgóry narzuconej dyspozycji Molière wybrał formę lekkiej krotochwili. Do tej formy dostosował też postać bohatera, robiąc z niego śmiesznego durnia, egoistę i brutala żywiącego barani niemal podziw dla ludzi „dystyngowanych“ i dobrze urodzonych. W takiem ujęciu Jourdain nie wzbudza sympatji ani współczucia, lecz tylko śmiech pusty, a wszystkie urządzane mu „kawały“, aż do ceremonji tureckiej włącznie, wydają się nam tylko zabawnemi.

Wspomniałem już powyżej o występujących w komedji „nauczycielach“. Te sceny, zwłaszcza lekcja „filozofji“, to najpyszniejsze kwiatki całej sztuki, zapewniające jej nieśmiertelność. Tutaj Molière, autor „Chorego z urojenia“, jest w swoim żywiole. W kilku mistrzowsko skreślonych scenach wyszydza nielitościwie ówczesną naukę, zasklepioną w ciasnem kole bezdusznych formułek i pustej retoryki.

Te sceny wystarczyłyby same, by „Mieszczaninowi“ zapewnić nieśmiertelność!

* *
*

Wystawienie „Mieszczanina“ na scenie lwowskiej było pod każdym względem niespodzianką.

Najpierw dlatego, że przyszło zgoła nieoczekiwanie — nie słyszeliśmy bowiem dotąd nigdy o zamiarze wystawienia tej sztuki. Bądźcobądź, — niespodzianka to miła.

Niemniej mile zaskoczyła nas wystawa i inscenizacja, — niemal pietyzm z jakim nieczęsto spotkać się można na scenie lwowskiej, nawet w odniesieniu do sztuk polskich.

Pietyzm, posunięty tak daleko, że zgodnie z tradycją teatru molierowskiego cała sztuka odegraną została przy podniesionej kurtynie, z dwoma jedynie krótkiemi antraktami.

Imponowała też bardzo bogata, stylowa oprawa, przepiękne kostjumy, dobry zespół baletowy i chóralny. (Za akompanjament orkiestry nie zawsze szedł równolegle ze śpiewem, położyć to trzeba na karb pewnej „tremy“ ze strony artystów, którzy dotąd nie mieli sposobności do występów na deskach naszej sceny).

Artyści stanęli naogół na wysoko-

się ze swoimi komparsami dopiero po wyborach w r. 1928. Przedtem i zamach poparli i na herbatki do Belwederu chodzili i świstu batą słuchali z lubością.

Dlaczegoż więc dzisiaj usiłują wykazać pokrewieństwo duchowe między obozem narodowym, a sanacją? I tak przecież wszyscy wiedzą, jak było.

Przemyskie migawki powyborcze

Upadek czołowego przedstawiciela przemyskiej sanacji, dyr. szpitala, Dr. Zaczka, który z pierwszego miejsca zdołał się zaledwie utrzymać na stanowisku zastępcy radnego p. Mazia, mistrza kominiarskiego, — dowodzi o fermentach panujących w sanacji. **Spośród trzech radnych BB którzy otrzymali mandaty, każdy wypuścił własne kartki;** czołowy kandydat Dr. Zaczek poprzestał na akcji osobistej, **i to go zgubiło.**

* * *

Wybory zlikwidowały ostatecznie przemyską chadecję. W roku 1928 zdradzili chadecy w ostatniej chwili narodowców i otrzymali za to od sanacji parę mandatów. W radzie doszczętnie się ośmieszyli tak, że nawet sanacja w roku 1934 nie chciała ich wziąć na swoje listy. Do akcji samodzielnej byli za słabi. Dopiero przy trzecich wyborach w IV okręgu spróbowali szczęścia i otrzymali... 65 głosów, po bardzo silnej i kosztownej agitacji. Był to ostatni polityczny podryg chadecji w naszem mieście.

* * *

Sanacja jest oburzona na Żydów. Prezes kahału Babad kierownik urzędu metrykalnego, „mec. Rech“ kilkudziesięciu agitatorów, kilkanaście aut i dorożek... — a tymczasem conajmniej 300 Żydów oddało głosy P. P. S. Drwiny Żydów z BB są szeroko i wesoło komentowane.

* * *

Wczoraj policja i żandarmerja wojskowa (?) w dalszym ciągu spisywały protokoły w IV okręgu. Dlaczego, wciąż niewiadomo.

Zażydzenie notarjatów w Tarnopolu

Ilość notarjatów w okręgu Sądu Apelacyjnego lwowskiego ustalono — jak wiadomo — na 152. W Tarnopolu będzie ich tylko 3, a więc mniej, niż dotąd. Charakteryzując notarjaty tarnopolskie, należy przedewszystkiem wspomnieć, **że są one całkowicie zażydzone.**

W kancelarji notarjusza **Filipczaka** pracują wprawdzie dwie Polki, ale substytutem jest żyd, reszta zaś personelu, to Żydzi i Rusini.

W drugiej kancelarji notarjusza **Praschila** pracuje (prawdopodobnie) tylko jedna siła polska, a resztę personalu stanowi „mniejszość narodowa“.

W trzeciej zrzędu kancelarji notarjusza dr. **Weisberga** (neofita), jest również tak samo i nieco inaczej. Jeżeli bowiem w wymienionych kancelarjach pracuje choć jedna siła polska, to w kancelarji dr. Weisberga **pracują sami żydzi!**

Trudno się wobec tego dziwić, że polska młodzież jest bezrobotną i że „dekoruje“ ulice. Nasuwa się tu zgryźliwa uwaga, że raczej z radością powitać należy przyznanie Tarnopolowi tylko 3 notarjatów. Gdyby bowiem dodano jeszcze jedną kancelarję notarjalną, wówczas publiczność musiałaby porozumiewać się niemal wyłącznie żargonem...

Zatwierdzenie zarządu miejskiego w Rzeszowie

W pierwszych dniach stycznia nowa rada miejska w Rzeszowie wybrała zarząd miasta, na czele którego stanęli: em. płk. Niemierski, przebywający ostatnio w Wilnie, jako prezydent, oraz adw. dr. Piotr Więcek, jako wiceprezydent miasta. Nadto wybrano czterech ławników, w tem dwóch żydów.

Ostatnio Urząd Wojewódzki we Lwowie zatwierdził powyższe wybory, wobec czego nowy zarząd przygotowuje się do objęcia urzędowania. Społeczeństwo rzeszowskie z dużem zainteresowaniem oczekiwało tego gdyż wybrany wiceprezydentem dr. Więcek jest adwokatem, prowadzącym kancelarję. Tymczasem ostatnio Naczelna Rada Adwokacka, rozpoznając sprawę piastowania godności członka zarządu miejskiego przez adwokata, **stanęła na tem stanowisku, że adwokat nie może pełnić swych zawodowych obowiązków, a równocześnie być czynnym członkiem samorządu.** Dr. Więcek zatem będzie musiał wybrać pomiędzy adwokaturą a godnością wiceprezydenta; trudność duża, bo pierwsza popłaca, a druga nęci.

—:—:—

Z kraja

Narodowiec przed sądem

Sąd okręgowy z Chojnic na sesji wyjazdowej w Kościeszynie skazał na 8 miesięcy więzienia znanego w zachodnich pow. Pomorza działacza narodowego sekretarza pow. Stronnictwa Narodowego p. Jana Gańczę, który według aktu oskarżenia miał się m. in. wyrazić: „krew śp. min. Pierackiego powoła nas narodowców do rządów“.

Najstarszy dokument Helu

Nasz nadmorski Hel był przed wiekami wcale wielką osadą, która rządziła się prawami miejskiemi. Stwierdza to zresztą najwymowniej najstarszy dokument przeszłości Helu, pochodzący z r. 1351, w którym znajduje się opis faktu założenia na Helu katolickiego bractwa św. Katarzyny. Bractwo to miało za zadanie grzebać zwłoki rozbitków wyrzucane na brzeg mierzei. W dokumencie tym jest już wspomniany burmistrz Helu i jego rada przyboczna.

Foka w kaszubskiem jeziorze

W jeziorach Klęczańskich na Kaszubach od dwóch lat grasuje foka, która niszczy miejscowy rybostan. Foka dostała się do jezior rzekami, mającemi swe ujście w morzu. Ostatnio kilku rybaków zauważyło szkodnika pod Potęgowem, foka jednakże skryła się, wskakując do przerębli.

Weteranów z r. 1863 jest niespełna 150

W związku z 72-gą rocznicą wybuchu powstania styczniowego oddawano w całej Polsce hołd staruszkom - weteranom tych bohaterskich zmagań.

Uczestnicy tego powstania są już bardzo nieliczni. Nawet najmłodsi wówczas, bo 18-letni bohaterzy r. 1863, są dzisiaj sędziwymi starcami. Dolna granica wieku dzisiejszych weteranów 1863 r. to 89 lat, najstarsi wśród nich przekroczyli już lat sto. **Jeszcze przed 5 laty było ich ponad 2.000, obecnie każdy niemal dzień stwarza wyrwę w przerzedzonych szeregach. W całej Polsce jest ich niespełna 150.**

Weteranami zajmuje się zespół specjalnie oddany ich sprawie: „Tow. Przyjaciół Weteranów“. Ponadto we wszystkich większych miastach, a więc w Warszawie, Lwowie, Krakowie itd. istnieją koła „Tow. Prz. Wet.“, których celem jest skupienie stosunków weteranów zamieszkałych na danym terenie, w jedną wspólną rodzinę i utrzymywanie z nimi kontaktu osobistego lub korespondencyjnego.

KRONIKA TARNOPOLSKA

Z TEATRU. 19 bm. o godz. 3.30 popołudniu w sali Sokoła zespół teatru podolsko-pokuckiego pod dyr. Z. Łozińskiej odegrał dla młodzieży szkolnej Fredry „Zemstę“, oraz wieczorem o godz. 8-mej dla szerszej publiczności sztukę „Towariszcz“.

DEPESZA WOJEWODY MARUSZEWSKIEGO. Woj. Maruszewski nadesłał na ręce Wicewoj. Gintowt-Dziewałtowskiego następującą depeszę z Poznania: Wzruszony głęboko serdecznością zgotowanego mi pożegnania, proszę o wyrażenie jeszcze raz mej wdzięczności przedstawicielom społeczeństwa, wojska, organizacyj, oraz wszystkim moim współpracownikom. Niech żyje i rozwija się tarnopolszczyzna, bastjon niezłomny naszej idei państwowej. — Artur Maruszewski.

RADZIE MIEJSKIEJ POD ROZWAGĘ. Z powodu spalenia się w ub. r. pralni i łaźni w koszarach 54 p. p., które są własnością m. Tarnopola, wojskowość musi korzystać z żydowskiej „Higjenicznej“ łaźni przy ul. Konarskiego, opłacając za kąpiącego się po 5 gr. i dając opał do ogrzania wody. Należy zaznaczyć, że wspomniana łaźnia ani nie jest higjeniczna, ani nie odpowiada wymogom sanitarnym. Czy wobec tego nie byłoby wskazane, aby Zarząd Miasta przystąpił nietylko do odbudowy spalonej łaźni, ale też przeznaczył kwotę z „Funduszu Bezrobocia“ na zbudowanie publicznej łaźni?

Z OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI: Tow. Opieki nad Zwierzętami rozdało dla dorożkarzy 16 derek, któremi okryto konie. Dziwnym jednak trafem, czy wzgląd na „Talmud“, który duszom cierpiącym, każe odpokutować w postaci zwierzęcia rozdano derki dla koni wyłącznie dorożkarzom - żydom. (jak fama głosi jedną derkę miał otrzymać dorożkarz Polak, mimo, że jest ich kilku).

Przy sposobności należy zanotować że żydowska pracowniczka kancelarji notarjusza Praschila przyprowadziła onegdaj posterunkowego P. P. do dorożkarza - Polaka, (którego koń nie był okryty), celem spisania protokołu.

(k. j. k.)

—x—

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

POSUCHA POMARAŃCZOWA I ŚRODKI ZARADCZE. W związku z ustaleniem ceny pomarańcz na 1 zł. 30 gr. owoce te „znikły“ nagle z wystaw sklepowych. Na wszystko jednak jest rada. I tak Bank Gosp. Kraj. sprowadził dla swych urzędników skrzynię pomarańcz, które zostały w mig rozsprzedane po 1.30 za kilogram. Obeszło się więc bez żydowskiego pośrednictwa. — Przykład ten powinien znaleźć naśladowców.

W POWIECIE TŁUMACKIM SZERZY SIĘ EPIDEMJA TYFUSU. Onegdaj przywieziono do szpitala powszechnego w Stanisławowie 12 osób chorych na tyfus, z czego 6 osób z gminy Bohorodyszcze, a 6 osób z gminy Przybyłowa w powiecie tłumackim.

KOMUNIKAT TEATRU IM. MONIUSZKI. 24 bm. o godz. 20-tej premjera komedji Jonsohna p. t. „Fenomenalna umowa“. 25 bm. o godz. 20-tej „Towariszcz“ Devala. 26 bm. popoł. o 15.30 „Zemsta“, wieczorem o 20-tej „Fenomenalna umowa“. 27 bm. popoł. o 15.30 operetka „Lyzistrata“, wiecz. o 20-tej „Fenomenalna umowa“.

KRONIKA BRODZKA

Opłatek Kat. Stow. Kobiet

Staropolskim zwyczajem K. S. K. w Brodach, niedawno założone, obchodziło w niedzielę 20 bm. uroczyście t. zw. opłatek. W salach „Gwiazdy“ zasiadło wieczorem przy stołach 180 osób. Uroczystość rozpoczęto kolendą, poczem wiceprzewodnicząca p. M. Westowa w pięknych słowach powitała X. dziekana Kozaczewskiego, księży miejscowych, członków miejscowej Konferencji św. Wincentego a Paulo, młodzież K. S. M. żeńską i męską, chór św. Cecylii i panie z K. S.K. Zkolei w serdecznych słowach przemówił ks. E. Chowaniec, podkreślając jedno z naczelnych zadań, jakie Akcja Katolicka sobie za zadanie postawiła: „Odnowienie rodziny w duchu Chrystusowym“, bo tylko na zdrowych rodzinach jako na zdrowych komórkach społecznego organizmu, Akcja Katolicka będzie mogła budować prawdziwe Królestwo Chrystusowe.

Dalsza część wieczoru urozmaicona była śpiewaniem kolend i gawędami.

Pod koniec przemówił ks. dziekan, wyrażając głęboką radość z tak licznej organizacji na terenie parafji swej — poczem polecał popieranie katolickich czasopism. Ks. E. Chowaniec serdecznie podziękował asystentowi kościelnemu katolickich organizacyj ks. dziekanowi i gościom za zaszczycenie swą obecnością „Opłatka“. Gorąco apelował też do pań z K. S. K. by dokładały wszelkich starań celem wybudowania własnego katolickiego domu w Brodach, któryby mógł pomieścić wszystkie organizacje parafji polskiej brodzkiej.

N. Z. członkini K. S. K.

ści zadania. Jeżeli były jakieś niedociągnienia, — trzeba je usprawiedliwić. Sztuki Moliera, to osobny styl, — którego nie wyrobi się tak łatwo i prędko przy repertuarze, opartym na rozmaitych rozkosznych dziewczynach i X. 33...

To sztuka wielka, klasyczna, którą trzeba kultywować, aby móc się w nią wżyć należycie.

I dlatego nie mogę mieć żalu do p. Lellwy, że jego Jourdain zamało miał w sobie ducha molierowskiego, był wesołkiem z dwudziestego wieku, przebranym tylko w kostjum z 17 w. Nie był śmiesznym, lecz tylko zabawnym. A to duża różnica.

Doskonałą sylwetkę zacnej mieszczki stworzyła p. Bohdańska, — żywą i naturalną. P. Jakubińska wyglądała ślicznie: urodzona markiza, w miarę zalotna, pełna dystynkcji i wdzięku.

Zresztą — trzebaby wymieniać kolejno cały, liczny zespół, by każdemu oddać sprawiedliwość. Więc ograniczę się do stwierdzenia, że całość stała na wysokim, prawdziwie artystycznym poziomie. Nie było dysonansów, nie było ról, nieodpowiednio obsadzonych.

Niemała w tem zasługa p. W. Radulskiego jako reżysera, który wykazał dużo inwencji, nie wypaczając jednak zasadniczej linji całego widowiska. Był to Molière z dworu króla Ludwika XIV dostosowany zręcznie i rozumnie do wymagań i nastawienia dzisiejszej publiczności. I dlatego całe widowisko nie nudziło, nie męczyło, — lecz było naprawdę miłą, rozkoszną ucztą duchową. Jeszcze to jeden dowód, że sztuka Moliéra nie przeżyła się, że nawet i „Mieszczanin“ — przy całej swej ubogiej akcji i prymitywnej intrydze może i dziś jeszcze dać moc artystycznych wzruszeń przeżyć.

Doskonałem uzupełnieniem była dyskretna ilustracja muzyczna oparta na utworach Lulliego, Scarlattiego i in.

W ceremonji tureckiej **L. Rejchan** jako mufti imponował potęgą i głębią swego głosu.

Osobna wzmianka należy się p. **Marynie Broniewskiej** za pomysłowy układ baletu i ładne tańce.

Widownia szczelnie zapełniona reagowała kilkakrotnie żywemi oklaskami, przyjmując sztukę bardzo życzliwie. Czy jednak wróżyć można dłuższe powodzenie, to pytanie.

Bo tę publiczność lwowską, karmioną systematycznie przeważnie lichą tandetą zagraniczną, trzeba najpierw odpowiednio urobić i przygotować. Kto zasmakował w lichej lurze czy cienkiem piwku, — ten nie odrazu znajdzie smak w wytrawnem francuskiem winie.

K. RYCHŁOWSKI

CO DZIEŃ NIESIE?

24 STYCZNIA	Czwartek
Wsch. sł. 7 g. 28 m	Tymoteusza
Zach. sł. 4 g. 07 m	Piąt. Nawr. św. Pawła

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek, 24. 1. g. 8.15 V. Koncert Symfoniczny.
Piątek 21. 1. g. 7.30 Mieszczanin szlachcicem.
Sobota 26. 1. g. 7.30 Mieszczanin szlachcicem.
Niedziela 27. 1. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna. g. 7.30 Mieszczanin szlachcicem.
Poniedziałek 28. 1. g. 7.30 Mieszczanin szlachcicem.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek. 24. 1. g. 7.30 „Nocne loty".
Piątek 25. 1. g. 7.30 Mój kochany głuptasek. Premjera.
Sobota 26. 1. g. 7.30 Mój kochany głuptasek.
Niedziela 27. 1. g. 3.30 Pod zarządem przymusowym. g. 7.30 Mój kochany głuptasek.
Poniedziałek 28. 1. g. 7.30 Mój kochany głuptasek.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy.
ATLANTIC: „Pan bez mieszkania" (Der Her ohne Wohnung).
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASSINO: „Świat się śmieje".
COLOSSEUM: „Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością" oraz rewja.
CHIMERA: Koci pazur Harold Lloyd.
GRAŻYNA: „Walc wiosenny" oraz „Eskimos".
KOPERNIK: Rodzina Rotschyldów oraz komedyjki rysunkowe.
MARYSIENKA: Rodzina Rotschyldów rewja: Świat się kręci.
MUZA: Kobieta archidea oraz miłość bez słów.
MIRAŻ: Ala w krainie czarów. Wielki karnawał dla dzieci.
PALACE: „Melodje Cygańskie" — reżyserji Eryka Charella.
PAN: Marsz czasu. i Co mój mąż robi w nocy.
PASAŻ: „Powrót Sherlocka Holmesa".
PAX: „Legjon ulicy" oraz Zawody balonowe i Adamowicze w Polsce.
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWY: „Skradziono człowieka" rewja.

Kronika lwowska

Podoficerowie Rezerwy przeciw ewakuacji Lwowa

Przebieg walnego zebrania delegatów O. Z. P. R.

20 bm. odbyło się przy udziale zwyż 200 delegatów doroczne walne zebranie członków Zw. Podoficerów Rezerwy R. P. Koła Lwów pod przewodnictwem K. Cwynara. Po złożeniu sprawozdania, wyrażono uznanie i podziękowanie ustępującemu prezesowi p. Br. **Kwiatkowskiemu**, oraz wybrano nowy Zarząd. Prezesem został p. M. **Żurawiecki**; wiceprezesami pp.: M. Domiczek senior, St. Kuchar i Wł. Halski, i członkowie Zarządu: J. Pragłowski, B. Doroclak, Zb. Pokiziak, St. Storch, i Fr. Stebnicki; zastępcami Wł. Urbanik, J. Swoboda, St. Kubit. Do Komisji Rew. weszli: Br. Kwiatkowski, J. Jankowski, i J. Biały; do sądu kol. J. Przysiężny, M. Mudry, Mgr. H. Borowiczka. Kmdt. P. W. i W. F.: Hachula Józef.

W końcu Walne Zbranie wyraziło podziękowanie delegatom, wysłało depesze hołdownicze i na zakończenie odśpiewano „Rotę". — Z uchwalonych rezolucyj na podkreślenie zasługuje apel Związku **„o wstrzymanie ogołacania m. Lwowa z licznych placówek kulturalno-społecznych**, które dziesiątki lat podtrzymywały w okresie zaborów polskość miasta, a dziś skazane zostają na zagładę i upadek. Stałe likwidowanie poszczególnych tych placówek doprowadza do zmniejszenia interesów narodowych we Lwowie pociągając za sobą w konsekwencji upadek i zahamowanie rozwoju Lwowa, jako miasta czysto polskiego."

—:—:—

Na froncie pomarańczowym bez zmian

(g.) A pomarańcz we Lwowie i na prowincji — jak niema tak niema. Trochę ich onegdaj ukazało się na wózkach — same wybiórki, drobnica, po 20 gr. za sztukę. Na kilogram wypada tego śmiecia 11 sztuk, **czyli, że kg. kosztować by musiał 2.20 zł.** Prowincja nie widzi pomarańcz nawet na lekarstwo.

Dziś ponoć przybyć mają do Lwowa większe transporty pomarańcz, lecz niewiadomo, jakie będą ich ceny i czy wogóle wyjdą z piwnic hurtowników. Na szczęście **nie jest to środek spożywczy pierwszej potrzeby i nie należy się tą walką cennikową zbyt przejmować.**

Dziś tysiące bezrobotnych nie ma kawałka chleba, a tu wre homerycki bój o... pomarańcze, mandarynki i banany.

Zagadkowy wypadek na gościńcu winnickim

(—) Na gościńcu winnickim naprzeciw zatruwającej tamtą okolicę fabryki drożdży wydarzył się wczoraj wstrząsający wypadek. **Około godz. 9-tej wieczorem podążał w kierunku Winnik autobus, prowadzony przez szofera Rudolfa Bredę.** W chwili, gdy autobus znajdował się na linji wymienionej fabryki, **dostał się pod jego koła jakiś mężczyzna, który usiłował krytycznej chwili przebiec przez gościniec.** Jak okazało się, był nim **Marjan Szelatycki, zam. w Winnikach, robotnik fabryki drożdży. Doznał on bardzo ciężkich ran i załamania podstawy czaszki,** a przewieziony do szpitala powszechnego, w ciągu nocy **zakończył życie.** W tym wypadku winy nie ponosi szofer, gdyż Szelatycki w ostatniej chwili wybiegł na gościniec.

Utrzymuje się teza, że robotnik uskutecznił w ten sposób zamach samobójczy n

Brudne zwały śniegu pokrywają lwowskie ulice

Mimo iż śnieg ostatni spadł we Lwowie przed kilku dniami, mimo iż kierownik zakładu Czyszczenia Miasta posiada kilka „armij" samochodowych, zaprzęgowych itd. — Lwów zawalony jest olbrzymiemi zwałami brudnego śniegu, tamującego komunikację Śledząc tempo sprzątania go, przypuszczać należy, że pracę tę rozłożono na długi okres. A co będzie, gdy spadnie nowy śnieg?

SŁOŃCE: „Mata Hari" oraz rewja.
ŚWIT: „Nędznicy" 2 serje naraz.
WANDA: „Biała Lilja".

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Autorowi notatki o zajściu w Tyśmieniczanach. Anonimów z zasady nie uwzględniamy. Nazwisko autora notatki musi być znane Redakcji.

ooo—ooo

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

GRZEGORZ FITELBERG WE LWOWIE. Dziś w Teatrze Wielkim odbędzie się V Koncert Filharmonji Lwowskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelgerga — czołowego reprezentanta sztuki kapelmistrzowskiej w Polsce. Orkiestra wykona pod jego batutą VIII Symfonję Beethovena oraz po raz pierwszy we Lwowie II. Symfonję Karola Szymanowskiego.

Solistką wieczoru będzie słynna skrzypaczka francuska Colitte Frantz, która grać będzie z tow. orkiestry symfonję hiszpańską E. Lalo oraz jako nowość koncert skrzypcowy Jerzego Fitelberga.

Bilety do nabycia w Kasie Teatru Wielkiego i składzie nut G. Seyfartha ul. Akademicka.

JUTRO „Mieszczanin szlachcicem", przedstawienie zakupione przez Towarzystwo Domu Zdrowia. Abonamenty Abo nie ważne.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI, o godz. 7.30 sensacyjna sztuka lwowskich autorów Aleksandry i Mieczysława Lisiewiczów „Nocne loty". Można to widowisko o wspaniałych głęb kich nastrojach ciesszy się wielkiem powodzeniem. Obsada premjerowa.

Już jutro odbędzie się w Teatrze Rozmaitości premjera świetnej komedji Nertza i Meyera „Mój kochany głuptasek" w przekładzie świetnego poety polski go Emila Zegadłowicza.

Z dnia

(a) **Istnieje** w Warszawie Towarzystwo Wspierania Chorych, którego celem jest „czuwanie nad zdrowiem najbiedniejszych warstw ludności bez różnicy wyznania". Instytucja wielce humanitarna i uznania godna.

Instytucja ta urządza w dniu 3 lutego br. w salonach Cafe „Paradis" w Warszawie wielki bal karnawałowy. Zdawać mogłoby się, że w wielkiem stołecznem mieście, którego ludność poważnie już wkracza na ten drugiego miljona, Komitet znajdzie chyba duże zastępy osób, powołanych w pierwszym rzędzie do tego, by tej humanitarnej instytucji zapewnić materjalne warunki pełnienia szczytnych zadań, które powołały ją do życia.

Tymczasem Komitet nadesłał do szeregu tutejszych urzędników zaproszenie na bal w Cafe „Paradis" wraz z odezwą, rozpoczynającą się... od „złożenia najlepszych życzeń noworocznych" i wezwaniem: "Obywatelu! nie zwracaj biletów, gdyż każdy zwrot krzywdzi biednego chorego obywatela" — wreszcie dopełnia zawartości listu czek oraz dwie karty wstępu, opiewające po 20 zł.

Nie prosi Komitet o jakiś skromny datek na rzecz instytucji, lecz odrazu narzuca charakterystyczne wezwanie z żądaniem uiszczenia aż 40 zł.! Pytamy, skąd ma wziąć urzędnik pieniądze, aby odpowiedzieć wezwaniu Komitetu? Wszak w dzisiejszych ciężkich czasach nie może onzwiązać końca z końcem, w drugiej połowie miesiąca żyje już przeważnie na kredyt, nieraz nawet nie pali w piecu i spędza czas w pokoju zimnym, o chłodzie i głodzie. Z tej przyczyny naturalnie karty honorowe po 20 zł. wracają tam skąd wyszły. Po co je tedy kierować poza obręb Warszawy? Niedawno urządzano bal w Otwocku na rzecz... „karetki Pogotowia" — i znów wielu urzędników we Lwowie otrzymało po dwie karty honorowe w sumie 40zł., tak jakby Warszawa nie mogła zakupić w obrębie miasta jednej karetki. I tak w kółko!...

Kalendarzyk karnawałowy

26. I. Zabawa Karnawałowa T-wa „Bratnia Pomoc" Stud. J. K., w salach II. Domu Techników. Muzyka Fronia.

26. I. Błękitny Dancing Bridge Koła Pań Polit. Lw. w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. Początek godz. 21.

OPŁATEK MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ ST. U. J. K. odbędzie się w niedzielę dnia 27 stycznia br. o godz. 19-ej w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7.)

27. 1. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Popołudniowy Dancing Bridge (five o'clock) od godz. 17-ej.

„Tradycyjna Noc Wenecka" na Strzelnicy ul. Kurkowa 23 a, dnia 1 lutego, w piątek, początek o godz. 21-ej (9 wiecz.)

2. II. Reprezentacyjny Bal Stud. Polit. w salach II. Domu Techników.

9. II. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Wielki Doroczny Wieczór Kostjumowo-Maskowy.

23. II. Bal „Rodziny Sierocej" w Hotelu George'a.

„Tydzień propagandy trzeźwości"

Polska Liga Przeciwalkoholowa we Lwowie zawiadamia P. T. Mieszkańców **Lwowa jakoteż wszystkie powiaty wschodniej Małopolski, że od 1. do 8. II. 1935 r.** przypadają „Dnie Trzeźwości" w Polsce.

Wszystkie organizacje społeczne i humanitarne, jakoteż kulturalno-naukowe upraszamy o zorganizowanie pogadanek naukowych, odczytów, wyświetlań przeźroczy z działu alkohologji, celem przekonania szerokich warstw społecznych o szkodliwym i zabójczym wpływie picia alkoholu.

„Dnie Trzeźwości" są zorganizowane pod protektoratem Ks. Prymasa Polski, Dra Hlonda.

Nauczyciele, lekarze, księża, władze kolejowe, jakoteż kierownicy fabryk masowych staficie do walki z alkoholizmem w interesie własnym i w interesie zdrowej Ojczyzny Odrodzonej. Prelegentów, przeźroczy, obrazów propagandowych do walki z alkoholizmem dostarczą Polska Liga Przeciwalkoholowa we Lwowie, ul. Jabłonowskich 2, I p. Prezes Ks. Dr. Jan **Ciemniewski**.

Zdarzenia i wypadki

(—) WOJOWNICZY SUBLOKATOR. Do mieszkania Henryka Singera przy ul. Kazimierzowskiej l. 4 wprowadził się niedawno w charakterze sublokatora, przybyły niedawno z Francji do Lwowa, kupiec Zygmunt Tabak. Wczoraj wieczorem Tabak, który jest prawdopodobnie emigrantem żydowskim ze Saary, przyniósł do mieszkania sporą ilość butelek wina francuskiego, a gdy niedwuznacznie dał mu poznać, iż pragnąłby wziąć udział w libacji, sublokator popadł w istny szał. Zdemolował mieszkanie i flaszką wina ugodził Singera w głowę. Pobity wniósł doniesienie karne do Wydziału śledczego, a wojowniczy awanturnik swe lary i penaty przeniósł w inne miejsce.

(—) SZOPENFELDZIARZE NA WIDOWNI. Ostrzeżeniem dla sfer kupiec-

kich niechaj będzie nowy występ szajki szopenfeldziarzy, która wypłynęła wczoraj w mieście. Tworzą ją trzej mężczyźni i kobieta, którzy wczoraj w sklepie Ludwika Baumwalda przy ul. Kętrzyńskiego l. 12 skradli dwie pary bucików.

000—000

Do kogo to należy?

(Fil.) Najwięcej powodów do utyskiwań nastręcza pora zimowa. Narzekania idą pod adresem właścicieli realności względnie ich dozorców, którzy lekceważą sobie obowiązek oczyszczania ze śniegu i lodu oraz posypywania piaskiem chodników ich pieczy powierzonych.

Gorzej jeszcze przedstawiają się stosunki tam, gdzie przy chodniku znajdują się niezabudowane place, których właściciel mieszka w innej dzielnicy miasta. Jak rok długi, nikt tu miotłą nie ruszy! Dlatego też w lecie gromadzący się kurz, porzucane odpadki i papiery powodują, że gdy spadnie deszcz, tworzą się nietyle kałuże wody, ile błota, którego nikt nie sprząta. W zimie na takim nieoczyszczonym ze śniegu chodniku powstają wykróty, a wyślizgane miejsca przedstawiają poważne niebezpieczeństwo dla przechodnia.

Są to napozór drobne, lecz niemniej ważne niedociągnięcia, które należałoby jak najrychlej usunąć.

KOMUNIKATY

Z POL. TOW. FILOLOGICZNEGO Walne Zgromadzenie odbędzie się w czwartek, 24 bm., o godz. 18-tej, w Uniwersytecie, Marszałkowska 1, sala VII w parterze. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu Koła z działalności w latach 1932—1934; 2) Prof. Dr. Ryszard Gansyniec: Humanizm a filologja — referat dyskusyjny); 3) Wybory nowego Zarządu na r. 1935; 4) Wnioski, interpelacje.

„KOLEJOWE WOZY MOTOROWE“. Staraniem Koła Mechaników Stud. Polit. Lw. w czwartek, 24 bm. o godz. 18-tej w sali IV-tej (gmach główny, parter prawy) wykład p. t. „Kolejowe wozy motorowe“, ilustrowany obrazami świetlnemi wygłosi Prof. L. Eberman. Po wykładzie dyskusja.

POSIEDZENIE LW. ODDZ. POL. TOW. FIZYCZNEGO i nadzw. Walne Zgromadzenie odbędzie się 25 bm. o godz. 19-tej w sali Zakładu Fizyki UJK. (Długosza 8). Na porządku dziennym: Ankieta w sprawie reorganizacji zjazdów, oraz referat naukowy Dr. K. Gostkowskiego p. t. Przyczynek do hydratacji szeregu liotropowego.

REPREZENTACYJNA WYSTAWA WĘGIERSKA, obejmująca: grafikę, akwarele i rysunki artystów-malarzy, należących do Zw. Artystów-grafików w Budapeszcie, otwarta jest codziennie od 9-tej do 15-tej w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przem., Dzieduszyckich 1).

Z CYKLU wieczorów kameralnych i Solowych Muzyki XX wieku urządzanych przez Lw. Konserwatorjum im. Szymanowskiego odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o godz. 8.15 w sali Gal. Kasy Oszczędności **II Wieczór** w wykonaniu **Prof. Zbigniewa Drzewieckiego.** W programie: Debussy, Ravel, Poulenc, Szymanowski, Maciejewski, Ekier, Prokofiew. Bilety do nabycia w księgarni Seyfharta Akademicka 6. 10449

POL. STOW. KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM przeniosło się do lokalu przy ul. Gródeckiej 2b, naprzeciw ul. Zygmuntowskiej (gmach Gimnazjum im. J. Słowackiego). Dyżury odbywać się będą w piątki od godz. 18—19.

Kronika krakowska

Walne zgromadzenie Koła Stronnictwa Narodowego

Doroczne walne zgromadzenie Koła Stronnictwa Narodowego w Krakowie odbędzie się 31 bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu własnym (Rynek Gł. 6. II. sch. I. p. m. 2). Na porządku obrad m. in. wybór nowego Zarządu i odczyt inż. A. Doboszyńskiego pt. „Gospodarka Narodowa“.

Budżet krakowskiej Izby Rolniczej

W poniedziałek odbyło się drugie zwyczajne zebranie krakowskiej Izby Rolniczej przy udziale 41 delegatów. Przewodniczący komisji budżetowo-finansowej, zaproponował budżet w wysokości 402,182 zł., który Izba przyjęła do zatwierdzającej wiadomości.

ZMIANY W IZBIE PRZEM. - HANDLOWEJ. W krakowskiej Izbie Przem. Handlowej oczekuje się nadejścia z Warszawy listy radców mianowanych. Gdy to nastąpi rada Izby wybierze prezesa, podobno pos. inż. Brzozowskiego. Jako kandydata na wiceprezesa wymieniają ławnika dra J. Kuhna i p. Jakubowskiego.

ADJUNKCI W UNIWERSYTECIE. Ministerjum W. R. i O. P. mianowało 7 adjunktów w zakładach uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest to spełnienie części postulatów, wysuwanych przez uniwersytet Jagielloński w zakresie powiększenia stanowisk naukowych na wszechnicy krakowskiej.

KOMITET ORTOGRAFICZNY. W dalszym ciągu obrad komitet ortograficzny, złożony z przedstawicieli polskiej Akad. Umiejętności organizacji naukowych oraz ministerjum W. R. i O. P. Obrady toczyły się na posiedzeniu plenarnem i w komisjach.

WYSTAWA OBRAZÓW W INSTYTUCIE WŁOSKIM. W salach Włoskiego Instytutu Kultury w Krakowie odbyło się we wtorek uroczyste otwarcie wystawy obrazów artystów polskich na tematy włoskie. Otwarcia wystawy dokonał konsul włoski z Katowic dr. Benzoni.

POCIĄG POPULARNY DO ZAKOPANEGO. Dyrekcja Kolejowa w Krakowie wraz z Tow. Krzewienia Narciarstwa organizuje w dniach 26/27 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Zakopanego. Odjazd z Krakowa w sobotę dnia 26 bm. o godz. 14.50. Odjazd z Zakopanego w niedzielę 27 bm. o godzinie 20.13. Cena karty uczestnictwa 7.95 zł. — Noclegi wraz z pierwszem śniadaniem w pensjonatach i hotelach w cenie od zł. 3.50 do 4.50 zapezpieczone.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Apelacyjna rozprawa „ukraińskiego“ dziennikarza

W dniu 4 lutego br. odbędzie się przed lwowskim sądem apelacyjnym rozprawa karna przeciw Romanowi Antonowiczowi, skazanemu przez sąd okręgowy w Stanisławowie na 6 lat więzienia i utratę praw publicznych na lat 10. Antonowicz oskarżony był m. in. o rozszerzanie w czasie swojej podróży po Europie pocztówek z mapą Ukrainy obejmującą również południowo - wschodnie ziemie Rzeczypospolitej.

Echa strajku w Brance

(s.) Już trzeci z rzędu proces komunistyczny związany jest z głośnym swego czasu strajkiem robotników i robotnic w fabryce cukrów i czekolady „Branka“, w lipcu 1934 r. Z procesów tych wnioskować należy, że fabryka cukierków „Branka“ była oczkiem w głowie lwowskich komunistów, i że z nią wiązali wiele nadziei. W lipcu z. r. cała uwaga komunistów zwrócona była na wywołanie strajków poza „Branką“ w „Hazecie“ i „Jadzi“. W tym celu ruszoną całą „technikę“ komunistyczną, do której należeli również dwaj, stający przed sądem przysięgłych komuniści: **Jakób Sapler,** zamieszkały przy ul. Gródeckiej 93 lat 20, i **Wolf Gold,** zamieszkały przy ul. Nowej 17. lat 19. Poza przynależnością do Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy, pierwszy z nich oskarżony został o to, że w lipcu r. z. na ulicy Tkackiej wywiesił szereg afiszów, pisanych kredką a zaczynających się od słów: Niech żyje bohaterski strajk robotników „Branki“, drugi zaś że stał na straży, w czasie nalepiania tych afiszów i że tem samem udzielił pomocy swemu partyjnemu towarzyszowi.

Trybunałowi przewodniczył r. Będaszewski, oskarżał prok. dr. Minasowicz.

=X=

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 24. 1. „Mecz małżeński“

Piątek 25. 1. Rajski ogród. (gość. występ H. Ordonówny)

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat“
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge“
BAGATELA: „Bunt w Szanghaju“. Na scenie rewja pt. „ABC“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książę Bouboule“.
ZORZA: „Białe szaleństwo“.
SŁONKO: „A. L. 14 zatonęła“. (Madge Evans- Robert Mntgomerry).
SZTUKA: Rewolucja śmiechu.
PROMIEŃ: „Niewidzialny człowiek“ i „Nowa płeć“ z Elissą Landi.
ŚWIT: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy.“
UCIECHA: „Młody Las“
WANDA: Czarna perła.

Wiadomości sportowe

DZIŚ POGOŃ — LECHJA

LWÓW. Dziś o godz. 19.15 odbędzie się na boisku Pogoni na **Cytadeli** mecz hokejowy o mistrzostwo kl. A. pomiędzy **Pogonią a Lechją.**

GDAŃSK. W Gdańsku odbywają się obecnie zawody hokejowe o **mistrzostwo Wolnego Miasta.** „Gedania“ rozegrała pierwszy swój mecz z klubem niemieckim **„Danziger Hockey Club“ bijąc go 3:1** (2:0, 0:0, 1:0).

WILNO Doskonała drużyna hokejowa wileńskiego **Ogniska** ma przyjechać na najbliższą sobotę i niedzielę do Warszawy na dwa mecze z **Warszawianką.**

WILNO W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Wilnie **uroczystość otwarcia skoczni narciarskiej na Antokolu.** Pozatem mają się odbyć w ramach tych uroczystości jubileuszowe zawody narciarskie „Ogniska“. Na zawody te zapowiedzieli swój przyjazd narciarze zakopiańscy z **Bronisławą Staszel-Polankowa i I. Marusarzem** na czele.

POZNAŃ Billy Smith, zaangażowany przez Polski Związek Bokserski trener objazdowy, rozpoczyna swą pracę już w dn. 1 lutego br. Smith prawdopodobnie rozpocznie od terenu poznańskiego.

KOMUNIKAT S. N SOKOŁA-MACIERZY W dniu 27 bm. niedziela, o godz 11 na Pohulance koło Restauracji odbędą się zawody o odznakę za sprawność narciarską P. Z. N. w konkurencjach: 1) panowie od lat 18—21 km. (w klasach), 2) juniorzy do lat 18 — 8 km., 3) panie — 9 km. Zgłoszenia codziennie od godz. 18—20 w lokalu S. N. Sokoła Macierzy, Zimorowicza 8 I p. i P. T. T. Lwów Akademicka l. 23.

Z chwili

Pomarańczowa awantura

Na początku była tania pomarańcza. A kosztowała od 3 — 5 centów. I było ich wbród. Wiele tylko dusza, zaopatrzona w „grajcary“, zapragnie. Były to czasy bardzo dawne, nie tak jednak dawne, aby najstarsi ludzie o nich nie pamiętali. W owych to, dawnych czasach nie wynaleziono jeszcze witamin i nie wiedziano, że pomarańcza jest produktem równie koniecznym dla zdrowia i życia, jak np. barszcz z rurą, kotlet cielęcy z marchewką i t. p. Wiedziano jedynie, że bez pomarańczy nie można zrobić pomarańczówki.

Stopniowo, wskutek utrudnień dostawowych podczas wojny, o pomarańczach jakoś zapomniano. Obchodzono się bez nich doskonale. Po wojnie, cło na pomarańcze w Polsce było aż do ostatnich czasów tak wysokie, że przeciętny śmiertelnik nie mógł sobie na nie pozwolić. Były to owoce luksusowe, dostępne jedynie dla elity. Możliwe, że byli i tacy, którym zależało na tej wysokości cen. Exemplum choćby taki poseł Wiślicki, który sobie owe czasy bardzo chwali, porobiwszy na pomarańczach kokosowe interesy.

Byli jednak i tacy, którzy swój interes widzieli w radykalnej obniżce cen na pomarańcze. Zdarzało się to w epoce witaminowej, gdy naukowo stwierdzono, że bez pomarańcz ludzkość bardzo prędko skarleje i zdegeneruje się. Zatrąbiono więc na alarm, pod hasłem, „Obniżyć ceny pomarańcz! Obniżyć przedewszystkiem cło! Lud łaknie tanich pomarańcz! Dzieci proletarjatu giną bez pomarańcz“

Ostatecznie, po dłuższej walce obu zainteresowanych partyj, partja zniżkowa zwyciężyła. Jak wiadomo, cło ostatnio obniżono i zasypano rynek dość taniemi pomarańczami hiszpańskiemi. I od tej pory w niektórych miastach, a szczególnie we Lwowie, zaobserwować można ciekawe zjawisko. Ludzi ogarnął jakiś szał pomarańczowy. Przed owocarniami ludzie się tłoczą w ogonkach. Każdy chce kupić kilo za 1·30 zł. Pomarańcze stały się nagle artykułem pierwszej potrzeby, jakim nie były nigdy, nawet w tych dawnych czasach, gdy jeszcze sztuka kosztowała tylko parę centów. Najbiedniejsi oszczędzają na mleku i chlebie, a kupują pomarańcze. Ha, wieleż to zdziałać może propaganda!

Tym szałem pomarańczowym przerażeni są sami kupcy, którzy się skarżą, że wobec zwiększonego popytu na pomarańcze, publiczność kupuje znacznie mniej innych towarów. Poszkodowani są przedewszystkiem wytwórcy tych towarów. Podobno wskutek interwencji tych zainteresowanych czynników cofnięto z Gdyni dwa statki pełne pomarańcz. A tymczasem zaczyna się już odczuwać brak tanich pomarańcz, szczególnie we Lwowie. W wielu sklepach sprzedano cały przydzielony im kontyngent, w innych dostać je można tylko przez protekcję. A lud się burzy! Maluczko, a wybuchnie jeszcze rewolucja pomarańczowa!

Obniżka cła na pomarańcze była rzeczą pod wielu względami pożyteczną i pożądaną. Gdy się jednak widzi te walki o tanie pomarańcze, te ogonki przed sklepami, jak za wojennych czasów, nasuwa się mimowoli jedna refleksja: sanacja nie potrafiła wprawdzie zapewnić chleba tylu tysiącom bezrobotnych, ale jakimś wielkopańskim gestem zasypała Polskę... taniemi pomarańczami.

Aby głodne dzieci bezrobotnych miały... witaminy.

rykski.

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. — Tel. 2-45.

Z Młodzieży Wszechpolskiej

Młodzież Wszechpolska rozpoczęła już pracę w II trymestrze. W piątek, 18 bm. odbyło się w Czytelni Akademickiej pierwsze zebranie Plenarne, na którem kol. Marjan Emil Rojek wygłosił referat na temat „Kwestja ukraińska". Bardzo licznie zgromadzona młodzież wysłuchała z wielką uwagą wywodów prelegenta, który w sposób głęboki i bardzo przystępny ujął zagadnienie tak wszystkich Polaków a szczególnie lwowską młodzieżą akademicką interesujące. Następnie kol. prezes **Treszka** wezwał członków do żywego zainteresowania się tą kwestją i przystąpienia natychmiastowego do pracy wzmacniającej element polski na tej ziemi. Przemawiał też kol. Jan **Szlichciński**, apelując do gremjalnego wstępowania do A. K. T. S. L., które prowadzi pracę budzącą i podtrzymującą polskość w najbliższej okolicy Lwowa. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

W środę, 23. bm. na zebraniu Plenarnem w II Domu Techników mówił kol. M. E. Rojek na ten sam temat. W środę odbyła się też sekcja koleżanek.

WIEC AKADEMICKI

Bratnia Pomoc Stud. UJK., Wzajemna Pomoc Medyków i Koło Studentek zwołały na dziś (czwartek) o godz. 12 w Collegium Maximum Wiec akademicki w sprawie Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, które zamierza przyjąć Kompetencje Opieki Zdrowotnej i Komisji Senatu UJK. Obowiązkiem każdego akademika-Polaka jest wziąć udział w niem.

WYBORY

Drugi trymestr, a szczególnie miesiące luty i marzec stoją pod znakiem wyborów do wszystkich stowarzyszeń akademickich. Zainteresowanie wyborami wzrasta w miarę zbliżenia się terminu określonego rozporządzeniem Ministra o stowarzyszeniach; oczywiście największem zainteresowaniem cieszą wybory w towarzystwach o charakterze ogólnym, a więc tych, do których mogą należeć wszyscy studenci bez względu na przekonania polityczne.

Na terenie Lwowa od lat kilku młodzież narodowa sprawuje decydująco rządy w towarzystwach akademickich, bierze za nie odpowiedzialność i prowadzi je do coraz większego rozwoju. Natomiast młodzież sanacyjna ubiega się bezowocnie o wpływy, wkładając wiele energji, by móc wykazać swym protektorom, że ma na terenie akademickim „wyniki". Są one marne i mimo, że tu i ówdzie jeden czy drugi sanator znalazł się w Zarządzie marnemi pozostaną, bo ogół młodzieży w sposób należyty ocenia tę spółkę akcyjną materjalistów-karjerowiczów z ideowcami-komunistami.

Do wyborów, szczególnie w Bratnich Pomocach zapewne stanie zblokowana cała sanacja, zwłaszcza, że Rozporządzenie ministra faworyzując niedobitków żąda do ważnego zgłoszenia listy kandydatów tylko 30 podpisów.

Niech więc sanacja się blokuje, zjednuje zwolenników, teroryzuje swoich własnych członków i ludzi w jakikolwiek sposób od siebie zależnych, niech wystawia listy, jednem słowem niech robi co się jej tylko podoba. — My, młodzież narodowa na to odpowiadamy krótko — **sanacja rządów na terenie akademickim nie śmie opanować i nie opanuje!**

—:—:—

Obowiązkiem każdego narodowca jest uregulować swój stosunek do Bratniej Pomocy i Koła naukowego do końca stycznia, tak, aby miał prawo wyborcze.

Czy jesteś już członkiem „Młodzieży Wszechpolskiej"?

Czy i kiedy Studjum dyplomatyczne zostanie przeniesione ze Lwowa do Warszawy?

Otrzymujemy następujący list:

W związku z notatką o zamierzonem przeniesieniu Studjum dyplomatycznego do Warszawy, która ukazała się onegdaj w „Kurjerze", nasuwają się zainteresowanym tą sprawą rozmaite wątpliwości. Przedewszystkiem dlaczego na zamieszczone w prasie notatki i interpelacje słuchaczy, **brak do dziś jakiejkolwiek odpowiedzi ze strony Kierownika Studjum?** Wobec tego, że rozchodzą się uporczywe pogłoski, iż Studjum zostanie przeniesione już w roku bieżącym, studenci I-go i II-go roku nie mieliby możności ukończenia studjów. Jeżeli zaś tak jest, to dlaczego sprawy nie stawia się jasno i szczerze, tembardziej, że zbliża się termin płacenia taksy. Jeżeli zaś Studjum będzie likwidowane stopniowo, tak, że wszystkie lata będą mogły je ukończyć, to tembardziej należałoby sytuację wyjaśnić.

Tymczasem, jak słyszę, **zachowanie się p. Kierownika Studjum skłania studentów raczej do mniemania, że pierwsze dwa lata już prac swoich nie ukończą. Jeżeli do wymienionych wątpliwości dodamy tak częste obecnie fakty nieliczenia się z interesami młodzieży, koncepcja szybkiej likwidacji Studjum staje się bardzo prawdopodobna.**

PRENUMERATOR

26. I. 1935 Zabawa Taneczna Bratniej Pomocy Stud. U. J. K. II. Dom Techników.

Uroczysty opłatek Młodzieży Wszechpolskiej W.S.H.Z.

W niedzielę 20 bm. odbyła się w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 7. przemiła uroczystość „Opłatka" Młodzieży Wszechpolskiej W.S.H.Z.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością Prof. Ks. Dr. Aleksy Klawek, Prof. Dr. Ruziewicz, oraz przedstawiciele „Młodzieży Wszechpolskiej" innych uczelni.

Jego Magn. Rektor Prof. Dr. Henryk Korowicz, oraz Prorektor Prof. Dr. Teofil Seifert, z przyczyn od nich niezależnych nie mogąc wziąć udziału w uroczystości, przesłali życzenia na ręce Prezydjum.

Do zebranych w liczbie 80 członków przemówił kol. Prezes J. Szlichciński, poczem nastąpiła wspólna wieczerza. W czasie wieczerzy jeden z kolegów zwrócił się do zebranych z propozycją zorganizowania doraźnej pomocy, jednemu z kolegów, przebywającemu w sanatorjum akademickiem dla piersiowo chorych w Zakopanem, a któremu z powodu niemożności opłacenia pobytu w tej instytucji grozi, usunięcie oraz pozosanie bez jakiejkolwiek opieki lekarskiej i środków utrzymania. Propozycja spotkała się z ogólnym aplauzem, a doraźna zbiórka dała 45 zł, przyczem Prezydjum M. W. — W.S.H.Z. postanowiło prowadzić dalej akcję na terenie Uczelni.

Tak część poważną, jak i część nieoficjalną charakteryzował miły i pogodny nastrój. Do tańca przygrywała świetna jak zwykle orkiestra p. Benlasza.

— Jak donoszą w ostatniej chwili, Prezydjum M.W. — WSHZ wniosło do Rektoratu swej Uczelni specjalne pismo, z prośbą o pozwolenie rozszerzenia akcji, zapoczątkowanej na „Opłatku" M.W. — WSHZ na terenie całej Uczelni. Sądzimy, że ten piękny odruch będzie kontynuowany.

—x—

Z kół prowincjonalnych

NOWE WŁADZE „KOŁA JAROSŁAWIAN"

W grudniu odbyło się zwyczajne Walne Zebranie „Koła Jarosławian". Walne Zebranie jednomyślnie udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi z prezesem Kol. Bronisławem Ekertem na czele, poczem wybrano nowy zarząd. Prezesem Koła został kol. Tokarz Z., wiceprezesem kol. Hasiak, B., sekretarzem kol. Górecki R., skarbnikiem kol. Sławek Z. Obecność około 40 kolegów dobitnie świadczy o żywotności Koła, które pomimo niesłychanych presji i prześladowań ze stron pewnych czynników istnieje i rozwija się.

Poraz pierwszy w roku sprawozdawczym, nie pozwolono na teatrzyk objazdowy po wsiach, który był urządzany od 8 lat,, jak równie odrzucono pomoc młodzieży akademickiej w zbieraniu ofiar na powodzian. W takich warunkach pracujemy, jednak jak słusznie zauważył na walnem zebraniu jeden z kolegów, mamy niezłomną wiarę, że idea zwycięży bezduszne szykany i że polska młodzież akademicka będzie wreszcie mogła pracować bez trudności dla Narodu polskiego.

Z KOŁA BUCZACZAN

Przed ferjami Bożego Narodzenia odbyło się „Walne Zebranie Koła Buczaczan" na którem wybrano — nowe Władze Koła w następującym składzie: Prezes T Kotarski; v-prezes T. Trębacz; sekretarz A. Osiadacz; skarbnik Fr. Juraszek; **Człokowie Zarządu:** Wł. Staszków, St. Morasiewicz, Fr. Cygańczuk.

Komisja Rewizyjna. Wł. Witoszyński. W. Tokarska, J. Kempiński. Sąd Koleżeński: Wł. Niederle, St. Nowacki.

Z LWOWSKIEGO KOŁA MIĘDZYKORPORACYJNEGO. Dnia 20 bm. P.K!A. „Gasconia" wraz z „Kołem Pań" urządziła „Tradycyjny Opłatek" dla swych członków, jakoteż zaproszonych gości. Po złożeniu wzajemnych życzeń, odśpiewaniu pieśni korporacyjnych i kolęd, rozpoczęły się tańce. Za przyczynienie się do urządzenia tak miłej imprezy, należą się słowa uznania w pierwszym rzędzie p. Mecenasowej Wojciechowej Dziedzicowej, oraz Cl Tadeuszowi Drzewickiemu, Prezesowi K!

—x—

IV. NUMER ŻYWEGO DZIENNIKA odbędzie się w piątek dnia 25. bm. w sali Collegium Maximum. Numer zawiera: Wstępny. Czynny katolicyzm, Katolicyzm w Polsce dzisiejszej, Kościół, Naród, Państwo, Hymny strzeliste, Meksyk, Hiszpanja, Rosja. Walka o duszę młodzieży. Feljeton. Kronika. Na marginesie. Początek o godz. 19-ej. Wstęp wolny.

Z życia akademickiego Krakowa

ODPRAWA „M. W." We wtorek 15 b. m. odbyła się odprawa członków „M. W.", na której omówiono sprawy bież., m. in. wybory do T-wa Bibl. Słuch. Prawa.

TURNIEJ KRASOMÓWCZY PRAWNIKÓW. Dorocznym zwyczajem Bibljoteka Słuch. Prawa urządziła turniej krasomówczy, tym razem n.t. obrad nad Konstytucją 3 Maja. Spośród sześciu mówców sąd konkursowy przyznał nagrody: Bog. Leśnodorskiemu, H. Sokołowi, St. Lisockiemu i jednej żydówce. Rozstrzygnięcie sądu przyjęli zebrani niechętnie. Jury stanowili profesorowie prawa i dwaj delegaci T-wa. Niebawem ma się odbyć drugi konkurs n. t. sprawy karnej w związku z katastrofą krzeszowicką.

WZNOWIENIE ROZPRAWY PRZECIW KOL. RYMAROWI. Sprawę kol. Rymara w związku z manifestacjami antyżydowskiemi, którą umorzono, wznowiono powrotnie: Kol. Rymar został wezwany do przesłuchania.

KARY UNIWERSYTECKIE. W związku z rozruchami antyżydowskiemi na U.J. sędzia dyscyplinarny U.J. skazał kolegów Sadkowskiego i Turczyniaka na 2 i 1 rok utraty praw akademickich.

WYBORY. Od początku lutego rozpoczynają się wybory w stowarzyszeniach uniwersyteckich. O zamknięciu terminu wpisów powinni pamiętać koledzy narodowcy w Bratniaku i T.B.S.P.

PLAN TYGODNIA. We wtorek staraniem Koła Polonistów S.U.J. odczyt kol. Bielatowicza: „Powieści Wybranowskiego", środa stow. Koła Dram. Klas. wieczór dyskusyjny p. t. „Teatr i recenzent" — prelegenci: L. H. Morstin, prof. Skoczylas, art. dram. Karbowski. We wtorek odprawa „M.W.", Środa kurs kandyd. z ref. kol. Flisa, piątek odczyt prof. Piotrowicza staraniem „M. W.".

SYTUACJA W TBSP.

Jak już „Kurjer" doniósł, mianowano w TBSP w Krakowie pierwszego w organizacji akademickiej prezesa komisarycznego anskuetk niemożliwości wyboru drogą głosowania. Sanacja, która rozporządza tu większością, niezgodą swoją wystawiła sobie pomnik. Układ sił w TBSP jest następujący: narodowcy 6 mandatów, żydzi 5, Legjon Młodych 2, ZPMD 2, mocarstwowcy 2, Strzelec 3, Żyd Wurzel skutkiem ogłoszenia w żydowskiej prasie uchwał Zarządu został zawieszony w czynnościach. Kiedy na ostatniem zebraniu zarządu potrójne głosowanie nie dało rezultatu, kurator prof. Wolter odczytał pismo Rektora zgóry przygotowane, mianujące prezesem TBSP „mocarstwowca" Kleszczyńskiego. Nazajutrz pojawiła się na uniwersytecie anonimowa ulotka, piętnująca stosunki w TBSP pod zarządem sanacyjnym. Do kwiatków obecnego rządzenia należy m. in. zabawa bez dochodu mimo wspaniałej frekwencji, lub odmowa sprowadzenia doskonałego miesięcznika „Prawo", ponieważ jest redagowany „w duchu endeckim". Młodzież prawnicza czeka z niecierpliwością na nowe wybory, które dadzą większość narodowcom, idącym do wyborów pod naczelnem hasłem odżydzenia TBSP. Ugrupowania sanacyjne na sprawę żydowską za albo niewrażliwe albo wyraźnie filosemickie.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Ważne orzeczenie N. T. A. dla emerytów

W Najwyższym Trybunale Administracyjnym rozważana była sprawa roszczeń do emerytury byłego konsula austrjacko - węgierskiego w Nowym Jorku, p. Aleksandra Grau Wandmayera. Zgłosił on w 1919 r. podanie o przyjęcie na służbę państwową i choć czekał cierpliwie przez 8 lat, nie dawano mu żadnej odpowiedzi. Wówczas w 1928 r. wystąpił z żądaniem przyznania emerytury, jako posiadający za sobą 20 lat służby konsularnej w państwie zaborczem.

W zasadzie sprawa skazana była na przegranie, bowiem po wyjściu ustawy emerytalnej z 1923 r. zostały wyraźnie nakreślone terminy możności zgłaszania roszczeń. Według praktyki N. T. A., o ile emeryt państw zaborczych nie zgłosił swych pretensji o emeryturę do kwietnia 1924 r., to tracił przywilej do żądania emerytury od Polski.

W sprawie b. konsula Grau - Wandmayera N. T. A. wydał zasadnicze orzeczenie, otwierające furtkę w podobnych przypadkach. Dotychczasowe stanowisko co do zamkniętego terminu zgłoszeń zostało zmienione. **N. T. A. uznał, że o ile zachodzi możliwość udowodnienia pretensji z mocy innych przepisów (np. nieprzyjęcie do służby wskutek niezdolności), to emerytura może być przyznana.**

Spadek zbiorów w Wielkopolsce

W woj. poznańskiem przeciętny spadek zbiorów w ub. roku w porównaniu z przeciętnym zbiorem z ostatniego 5-lecia wynosił w pszenicy 35 proc., w życie 33 proc., w jęczmieniu 20 proc., w owsie 35 proc. Jeszcze niepomyślniej przedstawia się sytuacja produkcji paszy. Ubytek w zbiorach roślin pastewnych waha się od 40—80 proc.

Klęska posuchy naraziła tamtejsze warsztaty rolne na straty, które niedaleko odbiegają od strat spowodowanych pamiętną klęską powodzi w Małopolsce.

Tama dla rozpędów podatkowych samorządów

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik zawierający **przepisy wykonawcze do sprawy o finansach komunalnych.** Okólnik ten podkreśla, że z uwagi na kryzys gospodarczy ludność **nie może być przeciążana daninami publicznemi.**

Nakładanie tzw. **podatku inwestycyjnego jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy niema innych źródeł dochodu.** Podatek inwestycyjny musi być wprowadzany na cele **określone**, jak również na ściśle **określony okres czasu.** Podatki inwestycyjne **nie mogą** stanowić **dodatków do podatków komunalnych** od kopalń, od weksli, protestowanych, podatku hotelowego i widowiskowego.

Oględnie stosowane mają być opłaty pobierane w działach **ewidencji ruchu ludności i meldunków. Niedopuszczalnem** jest pobieranie **opłat meldunkowych**, specjalnie od cudzoziemców. Za wydawanie **dowodów osobistych** pobierana może być tylko opłata 60 groszowa za koszt druku. Samorządy winny zwracać uwagę mieszkańców, iż dowody takie są najlepszym sposobem ustalania tożsamości osoby. Zdarzały się bowiem wypadki, iż za świadectwa stwierdzające tożsamość osoby pobierano opłaty dosięgające nawet 10 zł.

Opłaty za badanie mięsa przywożonego nie mogą przekraczać **50 proc. ogółu opłat za ubój w rzeźniach.** Za **handel na targowiskach pobierana może być od rolników przywożących produkty** opłata w tych wypadkach, o ile korzystają oni z specjalnych urządzeń, hal itp.

Za **karty rowerowe** ustalona zostaje opłata w wysokości 5 zł.

Przy stosowaniu **podatku widowiskowego**, nie należy obciążać tymi świadczeniami kawiarń, restauracyj, zakładów widowiskowych tylko sposobu zainstalowania aparatu radjowego z głośnikiem, co dotychczas było w licznych wypadkach praktykowane.

Maksymalna stawka podatku od psów ustalona została na 30 zł. od pierwszego psa, zaś 40 zł. od drugiego.

Władze nadzorcze zwracają uwagę samorządów, że niestosowanie się do wytycznych powodować będzie **niezatwierdzanie budżetów.**

Niech więc nasze samorządy skontrolują rozmachy podatkowe z okólnikiem i póki czas, skorygują swe rozpędy.

Widocznie musiały one być wielkie, skoro aż ministerstwo musiało zbudować tamę.

—x—

Zasiłki dla berobotnych

Wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych za miesiąc styczeń br. nastąpią w środę, 30 bm. od litery A do N i w czwartek, dnia 31 bm. od O. do Z. Nie podjęte w tych dniach zasiłki będą wypłacone 7 lutego br.

Konsolidacja pracowniczego ruchu spółdzielczego

W Warszawie odbył się nadzwyczajny zjazd delegatów Zw. Spółdzielni i zrzeszeń pacowniczych. Związek ten powstał ostatnio w myśl zakreślonego przez Państwową Radę Spółdzielczą planu reorganizacji ruchu spółdzielczego i obejmuje przeszło 400 spółdzielni. Po załatwieniu szeregu spraw przystąpiono do wyboru członków Rady nadzorczej. Lwów i teren trzech Województw południowo - wschodnich reprezentowany jest w Radzie przez wybór do niej p. **Jennera** i dr. **Świgosta**, b. wiceprezesa Dyr. kol. Konsolidacja ruchu pracowniczego spółdzielczego nastąpiła w ramach wspólnej organizacji patronackiej.

Spadek eksportu łódzkiego

Eksport włókienniczy okręgu łódzkiego w grudniu r. 1934 wyraził się cyfrą 363.504 kg. wyrobów włókienniczych, ogólnej wartości 2,488.867 zł. W porównaniu z listopadem r. ub. oznacza to **dość poważny spadek wywozu o przeszło pół miljona złotych.** Spadek ten motywowany jest m. in. okresem międzysezonowym, który potrwa niezawodnie jeszcze przez kilka tygodni.

Na pierwszem miejscu wśród odbiorców Łodzi pozostała w dalszym ciągu Anglja, która zakupiła manufaktury i konfekcji na sumę ok. 600 tys. zł. Na drugiem miejscu figurują Marokko, przyczem podkreślić należy, że wywóz do krajów Afryki Północnej z okręgu łódzkiego wykazuje stały wzrost. Również zwiększył się eksport włókienniczy na rynek niemiecki, oraz do Palestyny.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, grochu, mące i otrębach.

Owies nieco podrożał, ceny innych artykułów utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	**od do**
Jęczmień jedn. siewny	15.75—16.25
Owies jedn. lekko zadeszcz.	11.25—11.50
Owies zbior. lekko zadeszcz.	10.75—11.00
Owies jedn. zadeszcz.	9.75—10.00
Owies zbior. zadeszcz.	9.50— 9,75
loco wagon Lwów	**od do**
Owies jedn. lekko zadeszcz.	13.25—13.50
Owies zbior. lekko zadeszcz.	12.75—13.00
Owies jednol. zadeszcz.	11,75—12,00
Owies zbior. zadeszcz.	11.50—11.75

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Obroty w listach zastawnych.

Dolar poza giełdą zł. 5.28 3/4.

—x—

Giełda warszawska

Warszawa 23. I. 1935

3 proc. poż. budowlana	47·50
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	66·50
5 proc. poż. kolejowa	61·25
6 proc. poż. dolarowa	75.50
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	71·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·68	Praga	22·14
Gdańsk	172·85	Paryż	34·94
Holandja	357·85	Szwajcarja	171·46
Londyn	25·97·	Włochy	45·28
N. Jork	5·31·	Berlin	212.65

Giełdy zagraniczne

Londyn. 23. I. 1935

N. Jork	4·88	Zarych	15·14
Paryż	74·28·	Praga	116·90
Berlin	12·21·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·25,5	Hiszpanja	35·84
Bruksela	20·97.	Wiedeń	26.25
Rzym	57·34	Warszawa	25.93

Paryż. 23. I. 1935

Londyn	74·31	Praga	63·40
N. Jork	15·21	Bukareszt	15.15
Bruksela	353·80	Berlin	608·
Rzym	129·60	Hiszpanja	207·25
Zurych	490·62	Amsterdam	1024·

EARNEST HOLM 79

„Ślepy Jack"

Larry ze śmiechem potrząsnął głową.

— Ostatecznie to zupełnie obojętne, — rzekł sucho komisarz, — kto przywłaszczy sobie wieniec laurowy.

— Jakto? — spytał Larry zdziwiony.

— Jeśli ma i tak pozostać w rodzinie, — brzmiała krótka odpowiedź, a Diana zaczerwieniła się.

— W tem tkwi wiele prawdy, Sir John — rzekła. — A teraz pozwoli pan, że zawiozę go do domu.

W kilka godzin później — ona leżała już w łóżku, Larry zaś siedział spokojnie przed kominkiem ze swoją ulubioną fajką, — wszedł do pokoju Sunny ze stosem bielizny przewieszonej na ramieniu.

— Dwa kołnierzyki pańskie przepadły, Sir.

— I człowiek, który je nosił, omal też nie przepadł. Sunny, — rzekł Larry z uśmiechem. — Czy wiesz, o czem przedewszystkiem pomyślałem w tej przeklętej dziurze? Czy otrzymasz na czas wiadomość, by odłożyć gazety poranne.

— Mógłbym je w każdym razie odesłać, — rzekł Sunny z naciskiem.

— Jesteś naprawdę opatrznościowym człowiekiem. Całkiem słusznie nazwano cię Sunny. A zatem, Sunny, co to chciałem ci powiedzieć: niedługo ożenię się.

— Tak, Sir, — rzekł Sunny z namysłem. — Mojem zdaniem powinien pan sprawić sobie nowe skarpetki. W Monte Carlo ubierają się bardzo elegancko.

— Bóg wie! — kryknął Larry, szybko jednak dodał:

— Nie można przecież w lecie jechać do Monte Carlo, ty głowo barania! Tam stanowczo w tym czasie za gorąco. Nic, pojadę do Szkocji, jeśli — hm — jeśli się ożenię.

Sunny dodał z ożywieniem:

— Wobec tego potrzebny będzie panu kilt*), Sir, — rzekł.

*) Kilt — krótka suknia szkocka

ROZDZIAŁ 43.

W dwa miesiące później dr. Judd siedział na brzegu wąskiego łóżka, paląc papierosa za papierosem. Był to dżdżysty poranek, a światło, wnikające przez małe okienko celi, podkreślało melancholję ponurego poranku.

Doktór palił z widocznem zadowoleniem; od dwóch miesięcy nie miał papierosa w ustach. Wtem otworzyły się drzwi celi i wszedł Larry. Doktór podniósł się i pozdrowił go z uśmiechem.

— To pięknie z pańskiej strony, że pan przyszedł, Mr. Holt, — rzekł. — Postanowiłem właśnie nie czynić żadnych zeznań, wzgląd jednak na pana, człowieka, który potrafił rozwikłać tak dalece skomplikowaną i zagadkową sprawę, skłania mię do udzielenia wszelkich potrzebnych wyjaśnień.

Był zupełnie spokojny.

— Od najwcześniejszej młodości żyliśmy ja i mój brat Dawid, w największej zażyłości. Dawid był moją największą troską, był jednak również moją największą radością życia. Matkę straciliśmy w bardzo młodym wieku, ojciec zaś nasz był jegomościem bardzo ekscentrycznym, i niebardzo orjentował się, co począć z dziećmi. W ten sposób żyliśmy razem, chodziliśmy do tej samej szkoły, razem uczęszczaliśmy na uniwersytet i zdaje mi się, że nie przesadzę, jeśli powiem, iż wzupełności sobie wystarczaliśmy i nigdy nie pożądaliśmy obcego towarzystwa. Dawida kochałem i podziwiałem więcej, aniżeli człowiek to zrozumieć potrafi, — rzekł doktór i pochylił głowę.

Larry przytaknął. Ten imponujący rys charakteru tych ludzi był mu dobrze znany.

— Spodziewam się, że pan niezbyt przejmuje się tem, że śmierć Dawida przypisuję panu, — ciągnął. — Zrozumiałem, że jest to nieuniknione i zdaję sobie doskonale sprawę, iż w żaden sposób nie można tego było uniknąć. Zmarł w sposób, jaki sam mógłby sobie wybrać, a ponieważ jestem zadowolony, że odbyło się to tak, jak właśnie się stało. Przy rozprawie starałem się dowieść sędziemu i trybunałowi, że jestem przy zdrowych zmysłach, a pańskie dowodzenia dopomogły do wydania wyroku, który był nieunikniony — o czem doskonale wiedziałem. Otóż, jak uprzednio powiedziałem...

Tu powrócił do wspomnień z młodości i opowiedział niektóre szczegóły:

— Gdy zmarł mój ojciec, — opowiadał, — pozostawił nam Towarzystwo Ubezpieczeniowe Greenwich, małą zaniedbaną firmę, która stała tuż przed ruiną. Zupełnie poważnie stwierdzam, że nigdy nie uznawałem nietykalności życia człowieka. Dla mnie człowiek nie jest niczem innem, jak każde inne stworzenie — podobnie jak ślepy Lew — objaśnił spokojnie i Larry z trudnością opanowywał wstręt, gdy słyszał tak cyniczny sąd o życiu ludzkiem.

— Opowiadam panu to wszystko w tym celu, — zanim pójdę dalej —, by pan nie spodziewał się z mojej strony jakiejkolwiek skruchy. Rozczarowałby się pan bardzo. Otóż interes, który odziedziczyliśmy z bratem, był w przededniu bonkructwa i wówczas po raz pierwszy przyszliśmy na myśl naszych późniejszych — hm — operacyj, gdy wypłaciliśmy pewną sumę asekuracyjną.

Pomysł naszego planu był w równej mierze moim, jak i brata. W trzy miesiące potem wprowadziliśmy nasz plan w czyn, utopiwszy człowieka, którego nazwiska nie wymienię, ponieważ nikt z jego powodu nie popadł w podejrzenie. Ubezpieczyliśmy go w naszem przedsiębiorstwie — bardzo prosta sprawa —, o czem on nie miał najmniejszego pojęcia. Ja wystawiłem świadectwo lekarskie, zaś Dawid, który był pierwszorzędnym inżynierem i rysownikiem, wyrysował i popodpisywał wszelkie potrzebne formularza w imieniu naszego klienta. Człowieka tego wyszukaliśmy bardzo starannie. Nie miał żadnych zupełnie przyjaciół i uchodził za dziwaka. Sumę ubezpieczeniową mieliśmy wypłacić na fikcyjne nazwisko, pod którem brat mój mieszkał w Szkocji, gdzie wynajął sobie małe umeblowane mieszkanko i mieszkał tam tylko w tym celu, by podjąć pieniądze

(C. d. n.)

Zmiany w prasie niemieckiej

BERLIN, 22. 1. (PAT). Koncern wydawnictwa „Berliner Tagblatt“ wraz z drukarnią i innemi wydawnictwami, **przeszedł na własność konsorcjum bankowego z Dresdner Bankiem i bankiem Hardyego na czele.** Wydawnictwo zaprzecza pogłoskom o rzekomo planowanem zawieszeniu „Berliner Tagblattu“.

Wydawany dotychczas jako organ stronnictwa narodowo - socjalistycznego dziennik **„Der Angriff“, założony przed laty przez dr. Goebbelsa, z dniem 1 lutego br. wychodzić będzie jako urzędowy organ niemieckiego frontu** pracy. Po wycofaniu się min. Goebbelsa z tego wydawnictwa, **„Angriff“ przejęty został przez centralną organizację partyjną, która wydaje również główny organ partji narodowo - socjalistycznej „Völkischer Beobachter“.**

„Tylko Habsburgowie mogą utrzymać pokój“

WIEDEŃ, 22. 1. (PAT). Ostatnio wicekancl. Starhemberg wygłosił na zebraniu przywódców Heimwehry przemówienie w którem poruszył m. in. sprawę Habsburgów. Tekstu tego przemówienia dotychczas nie ogłoszono. Obecnie ogłoszony został ustęp dotyczący tej sprawy, który brzmi: **Sprawa Habsburgów ma dla nas najbardziej żywotne znaczenie. Tylko oni mogą zapewnić i utrzymać pokój w Europie środkowej.** Zagadnienie powrotu Habsburgów jest jednak obecnie jeszcze nieaktualne. Gdy stanie się ono aktualne, rozwiążą ję nie legitymiści, lecz Heimwehra.

Zderzenie statku polskiego z angielskim

ANTWERPJA, 22. 1. (PAT) Statek Żeglugi Polskiej „Katowice“ wychodząc z Antwerpji do Gdyni **zderzył się pod Vlissingiem z angielskim statkiem „Nugat“.** Statek polski doznał niewielkich uszkodzeń, które niezwłocznie naprawiono.

Dotrzymać przyrzeczeń!

KATOWICE, 22. 1. Deklaracja przedstawiciela śląskiej sanacji (N. Ch. Z. G.), złożona na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego (o czem piszemy na str 1), spotkała się z ostrą odprawą.

Poseł Hagar (Ch. D.) podkreślił, że **autonomja dla Śląska jest potrzebną, oraz przynosi pożytek nietylko ludowi śląskiemu, ale i państwu.** Klub Ch.D. i N.P.R. żąda zatrzymania **formalnych przepisów statutu organicznego przy zmianie autonomji i nie decydowania o sprawach zasadniczych Śląska bez zgody jego Sejmu.**

Napastliwość pos. Witczaka odparł również marsz. Wolny. Mówca stwierdził, że **wobec danych ludowi śląskiemu przyrzeczeń nie można bez zgody Sejmu śląskiego zmieniać art. 44 statutu organicznego.**

—x—

Z żałobnej karty.

ŚP. STANISŁAW POBÓG ZGAŻDZIŃSKI

em. radca P. K. P. zasnął w Panu w 68 r. życia, osierociwszy żonę Rozalję ze Śniczków, siostrę Helenę i rodzinę. Pochodził z ziemiańskiej rodziny z Mokrzan Wielkich, syn naszych Kresów wschodnich, żywioło kochający swą ziemię rodzinną, wychowany w tradycjach powstańczych ze strony Matki Netrebskiej z domu. We Lwowie spędził lat 25, oddany swej pracy zawodowej i domowi. Był prosty i szczery, nie ukrywał swych przekonań opartych na głębokiej religijności i przywiązaniu do kultury narodowej. Dla ludzi żywił bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność. Jako człowiek, obywatel i przełożony potrafił urobić sobie tę opinję i zostawić tę pamięć, która jest udziałem prawych i szlachetnych.

Pogrzeb jego odbędzie się we środę dnia 23 bm. o godz. 2-ej, z domu żałoby przy ul. Łąckiego, do kość. paraf. św. Marji Magdaleny, stąd po odprawionych egzekwiach, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego. Cześć Jego pamięci! (x)

—x—

Ostry protest duchowieństwa gdańskiego

przeciw oświadczeniu prez. Greisera

GDAŃSK, 22. 1. (PAT). Ostry protest duchowieństwa katolickiego i centrowców wywołał wywiad udzielony przez prezyd. Greisera przedstawicielom prasy zagranicznej w Genewie. W wywiadzie tym, prezydent Senatu gdańskiego oświadczył m. in., że **duchowieństwo Gdańska oraz mała grupa opozycyjna starają się zapomocą petycyj utrudniać pracę Senatu, jednak nikt nie uważa ich w Gdańsku za poważnych.**

Katolicka „Danz. Volkszeitung“ zamieszcza **oświadczenie ks. dr. Moskego, protestujące w imieniu całego duchowieństwa katolickiego na terenie Wolnego Miasta, — przeciwko powyższym słowom Greisera, dopatrując się w nich obrazy całego stanu duchownego. Organ centrowy stwierdza, że o ile Greiser nie cofnie tych słów, to stronnictwo centrowe zwróci się w tej sprawie ponownie do wyższych instancyj i nie weźmie udziału w bezpośrednich rozmowach z Senatem,** które po odroczeniu petycji duchowieństwa i centrowców przez Radę Ligi miały się w tych dniach rozpocząć w Gdańsku.

Dymisja gabinetu bułgarskiego

SOFJA, 22. 1. (PAT). Premjer Georgiew po krótkiem posiedzeniu gabinetu **złożył dymisję całego rządu. Król dymisję przyjął, powierzając misję tworzenia nowego rządu dotychczasowemu ministrowi wojny, gen. Złatewowi.** Desygnowany premjer oświadczył przedstawicielom prasy, iż ma nadzieję jeszcze dziś wieczorem przedstawić królowi listę członków nowego rządu.

Ustąpienie rządu Georgiewa, w kołach politycznych tłumaczą **dążeniem kół wojskowych, które ujawniło się już od pewnego czasu, do przebudowania obecnego gabinetu.**

Nieoficjalnie przypominają, że istniał już dawno konflikt w łonie rządu między zwolennikami nadzwyczajnych pełnomocnictw z płk. Jeliczewem na czele, a przeciwnikami takich pełnomocnictw, którym przewodził właśnie desygnowany premjer gen. Złatew.

NOWY RZĄD

SOFJA, 22. 1. (PAT). Gen. Złatew utworzył nowy rząd, w składzie następującym: **premjer i minister wojny gen. Złatew, sprawy wewnętrzne — dotychczasowy komendant szkoły wojskowej Kolew, sprawy zagr. jak dotychczas Bołotow, minister gospodarstwa narodowego Mołow, oświata gen. Radew, sprawiedliwość b. poseł radykalno-demokratyczny Kalender. komunikacja Zacharjew i finanse Obrejkow.**

Zasystowany werdykt w sprawie morderczyni

(s.) Jakieś fatum zawisło nad wczorajszą rozprawą w sprawie mordu, dokonanego przez **Annę Dziedzińską** na jej mężu śp. **Michale Dziedzińskim.** Po przemówieniach prok. dr. Cygana i obrońcy Gürtlera, trybunał postawił **jedno pytanie,** które następnie na wniosek prokuratora i obrony zostało rozszerzone do **9-ciu, łącznie z podpytaniami dodatkowemi.**

O godzinie 21-szej ława przysięgłych głosami 7 na 5 **zatwierdziła** pierwsze pytanie w kierunku strzału oddanego do śp. Dziedzińskiego przez jego żonę, oskarżoną Dziedzińską, która trafiła śpiącego w skroń, wskutek czego nastąpiła śmierć, a zatem zabiła człowieka.

W dalszem pytaniu, **drugiem,** ława przysięgłych **usprawiedliwiła** ten czyn również 7 na 5 głosów, **niedorozwojem psychicznym, chorobą psychiczną lub innem zakłóceniem czynności psychicznej,** wskutek czego oskarżona **nie mogła rozpoznać znaczenia czynu** lub pokierować swem postępowaniem. Na podstawie tych dwu odpowiedzi **uwalniających Dziedzińską,** oczekiwać należało wyroku **uwalniającego,** tym czasem ława przysięgłych odpowiedziała na szereg dalszych pytań, któremi stwierdziła, że Dziedzińska **strzeliła nieumyślnie i że nie należy brać pod uwagę jakiejś choroby czy zakłócenia psychicznego.**

Taki werdykt zawierał sam w sobie **sprzeczność,** przeto trybunał zarządził przerwę, zaś obrońca Gürtler domagał się ogłoszenia wyroku uniewinniającego. Po przerwie i po motywacji sprzeczności, trybunał zarządził **powtórne głosowanie sędziów przysięgłych,** którzy **tą samą ilością,** co poprzednio, odpowiedzieli tylko na dwa pierwsze pytania, czyli **wydali** ocenę **uwalniającą morderczynię.**

Trybunał po krótkiej naradzie **wyrok ławy przysięgłych zasystował.** Rozprawę zakończono o godzinie 22.30 wieczorem.

Wyrok przeciw siostrom Pielechowskim

(s.) W dalszym ciągu rozprawy wyszło na jaw, że u Pielechowskich przebywa jakiś chłopak, któremu siostrzyczki narzucają aż kilku ojców, szantażując kogo się da.

Późnym wieczorem sędzia **skazał i Annę Pielechowską i Wiktorję, po trzy lata więzienia.**

Tak więc zdemaskowane zostało przedsiębiorstwo tych dwu szantażystek, stale poszukujących ojca dla swego... syna.

Poświęcenie domu urzędników państwowych

apelacji lwowskiej

Zw. Urzędników sądowych Apelacji lwowskiej obchodził uroczystość poświęcenia domu własnego przy ul. Grottgera 10, którego dokonał ks. Biskup dr. Baziak. Obecni byli przedstawiciele sądownictwa i prokuratury z prezesem Sądu apel. dr. Zielińskim na czele. W poświęceniu wzięło udział około 150 delegatów zpośród urzędników sąd. i komorników zamiejscowych.

Po poświęceniu odbyło się Walne Zgromadzenie urzędników i komorników okr. apelac., w którem uczestniczyli także przybyli przedstawiciele Centralnego Zw. Zrzeszeń Urzędników Sądowych w Warszawie, tudzież delegaci Zw. pokrewnych z Katowic Trzemżalski i z Krakowa Wadowski i Białoń. W uznaniu zasług położonych dla rozwoju organizacji zebranie nadało przewodniczącemu Zw. Urzędn. sąd. we Lwowie St. Olejowskiemu i prezesowi Centr. Zw. Zrzeszeń Urzędn. sąd. w Warszawie godność członków honorowych.

Na zebraniu omawiano szereg spraw dotyczących uruchomienia awansów i zmiany pragmatyki służbowej, poczem dokonano wyboru władz Związku. Na dalszą kadencję do 1937 r. włącznie, wybrano jednomyślnie przewodniczącym St. Olejowskiego, wiceprzew. Józefę Schulcównę i Jana Szikulę. W skład Wydziału weszli: pp. Kranz, Blicharski, Mycko, Rosicki, Bredy, Juszczak, wszyscy ze Lwowa, tudzież z prowincji pp.: Stramer z Przemyśla Białogórski z Brzeżan, Frydlewicz z Drohobycza, Lewicki ze Stanisławowa, Iwaszków ze Sambora i Wróblewski z Kołomyji.

Następnego dnia Walny Zjazd komorników lw. okr. apel postanowił wstąpić w szeregi członków Związku Urzęd. sąd. we Lwowie i wezwać wszystkich na zebraniu nieobecnych komorników do wykonania tej uchwały.

W piątek wyrok w procesie narodowców

ŁÓDŹ, 22. 1. (PAT). W procesie łódzkim po przerwie obiadowej przemawiali dalsi obrońcy adw. **Brzeziński, Zieliński i Nowodworski,** wnosząc o uniewinnienie oskarżonych. Sąd udał się po ostatniem słowie na naradę. **Wyrok ogłoszony będzie w piątek popołudniu.**

Zakończenie obrad polsko-niem. konferencji

KRAKÓW, 22. 1. (PAT) Polsko - niemiecka konferencja kolejowa w Krakowie zakończyła swe obrady. Nastąpiło uzgodnienie ruchu granicznego między Polską a Niemcami i sprawa transytu z Niemiec przez Polskę do Prus wschodnich. Goście niemieccy zwiedzili zabytki Krakowa i saliny wielickie, poczem byli w Zakopanem i w Morskiem Oku, a następnie przez Kraków powrócili do Niemiec.

ZMIANY W GABINECIE HISZPAŃSKIM.

MADRYT, 22. 1. (PAT). Premjer Lerroux dokonał zmian w gabinecie hiszpańskim. **Ministrem marynarki został dziś mianowany Abbaconde.** Tekę spraw zagr. objął dotychczasowy minister marynarki Rocha.

Morderstwa polityczne

PARYŻ, 22. 1. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi z Saarbrücken o szczegółach tragicznej śmierci b. burmistrza Meyera w pobliżu granicy francuskiej. **Meyer był znany w Nadrenji jako separatysta.** Przez czas pewien pełnił funkcję podburmistrza w St. Goarshausen, a następnie zbiegł do Saary, gdzie był poszukiwany od kilku lat.

Wczoraj zjawił się w jego mieszkaniu komisarz Tilk, który na mocy rozkazu wydanego przez władze niemieckie, wizowanego przez sąd w Saarbrücken, **chciał aresztować Meyera za rzekomo dokonane przez niego malwersacje. Meyer zabarykadował się w piwnicy. Wówczas policjanci rozpoczęli ogień z rewolwerów przez drzwi. Gdy Meyer usiłował wydostać się z piwnicy, zabito go przy wyjściu.** Kom. Tilk został aresztowany, jednak sąd w Saarbrücken nie chce zatwierdzić jego aresztowania.

KANADA — SZWECJA 5:2

DAVOS, 22. 1. (PAT). We wtorek popołudniu odbyły się następujące mecze: **Kanada — Szwecja 5:2, Anglja — Francja 1:0.** W 1 grupie pocieszenia. Niemcy pokonały Holandję 5:0

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

KRONIKA KULTURALNA

„WIERNA RZEKA" PO SŁOWACKU. Profesor gimnazjum w Turca św. Marcinie Mikulasz Stano dokonał ostatnio tłumaczenia „Wiernej Rzeki" na język słowacki. Przekład gładki i płynny, wydany został nakładem słowackiej Maticy.

NOWY PRZEKŁAD CZESKI POWIEŚCI MAKUSZYŃSKIEGO. Makuszyński cieszy się w Czechosłowacji dużą poczytnością. Szczególnem powodzeniem w kołach czytelników czechosłowackich cieszyła się powieść „Po mlecznej drodze". W ub. roku przełożono na język czeski „Pannę z mokrą głową" a ostatnio J. Janoczek dokonał przekładu nowej powieści Makuszyńskiego pt. „Skrzydlaty chłopiec". Książkę, wydaną nakładem Vyszehradu w Pradze, zdobią ilustracje J. Vodrażka.

ORYGINALNA KONFISKATA. Cenzura literksa skonfiskowała I. tom zbioru przysłów ludowych, opracowanego przez prof. Krewe - Mickiewiczusa przy współpracy kilkudziesięciu studentów. Prasa motywuje krok cenzury tem że wydawnictwo zawierało nieprzyzwoite powiedzenia i w fałszywem świetle stawiało poziom moralny ludu litewskiego.

PROCES O NARUSZENIE PRAWA AUTORSKIEGO PRZEZ OGŁOSZENIE. Sensację w świecie artystycznym i literackim Warszawy wywołała zapowiedź procesu o naruszenie prawa autorskiego przez ogłoszenie w prasie. Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia dwóch autorów scenicznych: Millera i Waldena, przeciwko b. dyrektorowi teatru „8.30" Brodzińskiemu. Autorzy ci oskarżają dyrektora teatru o umieszczenie w prasie ogłoszenia, w którem figurowało m. in. następujące zdanie: „Jacht Miłości nie ma nic wspólnego z „Szarotką", która po krótkim czasie zeszła z repertuaru". Autorzy „Szarotki" żądają z tego powodu nawiązki moralnej w wysokości 4.000 złotych.

NIEZNANE WSPOMNIENIA O TADEUSZU KOŚCIUSZCE. „Kurjer Warsz." (nr. 20) zamieścił recenzję p A. Czartkowskiego o pracy prof. A. M. Skałkowskiego pt. „Życiorysy zasłużonych Polaków z XVIII i XIX w." Zawiera ona ciekawe a nieznane dotąd wspomnienia Wiridjanny z Radolińskich 1-o v. Antoniowa Kwilecka, 2-o v. jenerałowa Fiszerowa — o Tadeuszu Kościuszce. Warto z tych wspomnień przytoczyć opis krótkiego zajścia między Kościuszką a panią de Stael. Głośna autorka pragnęła goraco poznać Kościuszkę, nie potrafiła jednak wykazać w zetknięciu z nim umiaru, podyktowanego choćby względami towarzyskiemi. Zaraz też na wstępie rozmowy z Kościuszką zwróciła się doń z następującem obcesowem pytaniem: „Jenerale, proszę nam co powiedzieć o waszej rewolucji?" Otrzymała na to lakoniczną odpowiedź (również w jęz. francuskim): „Pani, byłem żołnierzem i biłem się". Po tych słowach Kościuszko, zwracając się po polsku do gospodyni domu, dodał: **„Proszę uwolnić mnie od tej kobiety, albo natychmiast wyjdę"** — co też istotnie zrobił. Pani Wiridjanna, opisując to zajście, dodaje, że pytanie p. de Stael było lekkomyślne i gburowate, ale nawet gdyby dotknęła tego tematu znacznie zręczniej, nie otrzymałaby napewno żadnej innej odpowiedzi. Kościuszko bowiem nigdy nie nie mówił ani o przeszłości, ani o Polsce.

Ze srebrnego ekranu

„Śmierć odpoczywa"

(Kopernik)

Makabryczna historja: śmierć udziela sobie na trzy dni urlopu, wciela się w postać eleganckiego dżentelmena i zaprasza się w gościnę do arystokratycznego pałacu, by skosztować wszelkich uciech ludzkich. O happy endzie mowy oczywiście niema, to też śmierć, odchodząc trzeciego dnia zabiera z sobą ukochaną kobietę. Z trudnej tej do oddania i — bądź co bądź — niesamowitej roli wywiązał się znakomity aktor Frederic March b. dobrze, dając kreację, budzącą lekki dreszczyk u bardziej wrażliwych widzów. Film ciekawy zarówno przez swą fascynującą treść, jak i doskonałą grę aktorów oraz staranną reżyserję.

Nadprogram najnowszy tygodnik Paramountu i dowcipna kreskówka.

(u.)

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 24 stycznia 1935 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Progr. dla dzieci: a) „Bielaczek" opow. Aliny Raue, b) „Cztery mile za Warszawą" J. Sorokowicza.

12.30 XII koncert szk. z Filharmonji Warsz. Wyk.: ork. Filharm. pod dyr. T. Jaworskiego. E. Giżejewski (skrz.) i St. Witas (śpiew). Słowo wst. T. Mayzner. I. 1) St. Moniuszko: Uwert. do op. „Hrabina" — wyk. ork., 2 a) Giżejewski: Sen, b) Różycki: Nokturn op. 30, c) Wieniawski: Rondo — wyk. E. Giżejewski. II. 3 a) P. Tosti: Serenada, b) E. Tagliaferri: 1) Pieśń o morzu, 2) Pieśń do gwiazdy (sł. polskie Stępnia) — odśp. Stef. Witas, 4 a) G. Rossini: Uwert. do op. „Semiramis", b) L. Boccherini: Menuet, c) G. Rossini: Tarantella — wyk. ork. **13.05** „Z rynku pracy". **13.10** D. c. poranku muz. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegląd giełd. **15.45** Tr. z Krakowa. **16.45** Lekcja jęz. francuskiego — Lektor p. L. Roquigny. **17.00** Transm. z Krakowa. **17.50 „Listy i programy" — dyr. J. S. Petry. 18.00 Silva rerum i Życie Art. 18.05 Wiad. plastyczne — pod red. L. Lille. 18.15** Lekkie utw. fortep. w wyk. A. Sienkiewicza. 18.45 „Co czytać?" — wygł. p. R. Zrębowicz. **19.00 Utw. Jana Sibeliusa (płyty) 19.20** Pogad. akt. **19.30** Wywiad z miljonerem — w zw. z ciągnieniem gł. wygranej. **19.35 Płyty. 19.45** Progr. na **dz. nast. 19.50 Kom. śniegowy na wsz.** st. **10.52 Wiad sport. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Transm. z Warszawy i Krakowa. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce".

21.00 Koncert wiecz. w wyk. ork. ork. symf. P. R. i Marja Tarokoff-Tiedeberg (śpiew). 21.45 „Manifestacja Warszawy przed powstaniem styczniowem" odczyt wygł. p. A. Śliwiński. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Muz. tan. **22.45 „O współczesnej prozie awangardowej" feli. liter. wygł. T. Hollender. 23.00** Kom. **23.05** Muzyka tan.

W KONCERCIE WIECZORNYM dziś, o godz. 21.00 da się słyszeć śpiewaczka Eugenja Hoffmanowa w wykonaniu której usłyszą radjosłuchacze szereg pieśni. Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego odegra utwory Smetany i Westberga.

TRANSMISJE SPORTOWE. Polskie Radjo będzie transmitować w dniu 2 lutego z Garmisch Parterkirchen dwie transmisje: jedną z konkursu skoków złożonych, drugą ze slalomu. Również w dniu 3 lutego z Garmisch Partenkirchen nadana będzie transmisja konkursu skoków.

—x—

20.30 BRNO. Koncert komp. Władigerowa.

22.00 STOCKHOLM. Muzyka skandynawska.

23.30 RADJO PARIS. Koncert nocny

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 24 stycznia 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź progr. i koncert rekl. 11.57 Tr. z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 15.35 Felj.: „Przez moje okno", wygł. red. J. Bajsarowicz.

15.45 Weselne dźwięki: koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. 1) Grieg: Dzień weselny w Troldhaugen, 2) Fr. Smetana: Sceny weselne: a) Pochód weselny, b) Narzeczeni, c) Zabawa weselna, 3) C. Goldmark: Dwa wyjątki z symf. „Wiejskie wesele": a) Pieśń narzeczonych, b) W ogrodzie, 4) E. W. Korngold: Dziewczę przed ślubem, 5) Grieg: Norweski orszak weselny z op. „Ferrarmors", 7) Mendelssohn: Marsz weselny z suity „Sen nocy letniej". 16.45 Transm. z Warszawy.

17.00 Teatr wyobraźni nad. słuchowisko „Wierna rzeka" St. Żeromskiego w wyk. artystów teatru im. Słowackiego. 17.50 „Skrzynka pocztowa" w oprac. St. Broniewskiego. 18.00 Pogad.: „C. Urey, laureat Nobla z dziedziny chemji za 1934 r.", wygł. p. dr. K. Maślankiewicz, as. U. J. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.00 Nowoczesna muzyka bułgarska (płyty). 19.30 Transm. z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Muz. lekka. Wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota (z Warszawy) i duet wok. w wyk. J. Ilnickiej i H. Szymfana. Akomp. K. Meyerhold (z Krakowa). 20.45 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Odczyt w jęz. angielskim p. t. „Pierwotna przyroda w górach polskich". wygł. dr. Goetel, prof. U. J. 23.00 — 23.30 Transm. z Warszawy.

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla oszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

2 pokoje

na biuro w okolicy Akademickiej, Fredry, Batorego, Piłsudskiego, Mikołaja, Romanowicza poszukiwane. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „80—100". 211

Pełczyńska 2

Lwów, 4 pokoje przedpokój kuchnia łazienka zaraz do wynajęcia. 10435

Ziemiałkowskiego 4

mieszkanie 5-pokojowe pełnokomfortowe do wynajęcia. 10443

Pokój

kuchnia łazienka pełny komfort wysoki parter słoneczne. Lwów, Domagaliczów 9 Gospodyni. 10451

4-pokojowe

słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 10454

4 pokoje

słoneczne, pełnokomfortowe balkon, do wynajęcia. Lwów, Długosza 37. 10408

3-pokojowe

komfortowe mieszkanie najchętniej śródmieście poszukiwane od zaraz. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Oficer-lekarz". 10409

4, 5-pokojowe

obszerne, komfortowe, rządowcom zaraz Lwów, Ujejskiego 6. 10428

3 i 5 pokoi

do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 1 429

Urzędnik kolejowy

poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

2 frontowe

pokoje kawalerskie lub pokój z kuchnią Lwów, Teatyńska 11. 10393

2-osobowego

pokoju umeblowanego, możliwie niekrępującego poszukują od 1/II. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Punktualny płatnik" 10399

2-osobowy

pokój z utrzymaniem bez Lwów Pełczyńska 3. m. 5, I p. 10414

Pokój

dla pana centrum Lwów, Kącik 18. III. Oglądać 9—10, 3—4. 10425

Poszukuję

współlokatora Lwów, Długosza 35 parter lewy m. 2. 10431

Pokój

komfortowy centroogrzewany dla pana. Lwów, Nabielaka 34a|4 tylko 3—4. 10436

Pokój

ciepły, Lwów, Zofji 11 A I. p. m. 7. 10440

Szukam

niedrogiego pokoiku, ewentualnie z utrzymaniem pranien. Podać warunki „Czystość-spokój". 10446

Komfortowy

pokój klatka schodowa Lwów, Sapiehy 51 drzwi 7. 10444

Pokój

umeblowany, ciepły, chętnie małżeństwo. Lwów, Piotra 15. m. 12. 10456

Poszuk. pracy

Technik

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnie, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik"

Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych. 20766

Pierwszorzędny

kucharz poszukuje posady. Listy do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Kawaler" 10420

Szofer

lat 24 poszukuje posady — obejmie także miejsce woźnego lub tem podobne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „Pilny 24" 10433

Absolwentka

seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Przyjmę

gospodynię — kucharkę pracowitą i uczciwą na wiejską skromną plebanję. Proboszcz Bruchenthal p. Uhnów. 1039

Służący uczciwy

kawaler, któryby latem pracował w ogródku potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw Chrzanowski Lelechówka. 10405

Poszukuję

kucharki do wszystkiego (bez dużego prania), Wiek 30-40 lat. Od 1 lutego. Dom katolicki. Cztery pokoje — pierwsze piętro — dwie osoby — pensja 40 zł. — Wymagane: wykwintna samodzielne gotowanie — pedantyczna czystość — uczciwość — moralność — tylko długoletnie świadectwa. Oferty: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Bardzo dobre traktowanie" 32721

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Panna

do sklepu spożywczego z kaucją i praktykant potrzebni Górski Lwów, ul. Kamieniecka 24. „Nowy Lwów" 10416

Poszukuję

inteligentnej, młodej, rutynowanej niańki do 2-letniego dziecka. Zgłoszenia: Lwów, Obertyńska 4. II p. godz. 10—11. 10455

Potrzebna

kucharka samodzielna do wszystkiego Lwów, Fredry 8 III p. drzwi 9. 10442

Poszukuję

nauczycielki fortepianu łącznie z ćwiczeniami. Lwów, Pierackiego 24a m. 13 od 10—11. 10453

Niemka

służąca do wszystkiego, czysta, zdrowa, inteligentna potrzebna zaraz. Lwów, Wronowska 15 m. 6. 10438

Nauka

Państwowa

Szkoła Ekonomiczno-Handlowa Lwów, pl. Strzelecki 8. otwiera Kurs 5-ciomiesięczny Księgowo-Spółdzielczy 4 lute o 1935. Wpisy przyjmuje sekretarjat w godzinach rannych i wieczorach. 209



Przybory szkolne

zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMIŃSKI, Lwów, Zajączy 2 tel. 78-76. 147

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe

PROCKO

Lwów, ul. Łyczakowska 4. Telefon 74-80.

Fabryka Tercjarska 10. Telefon 15-88 114

Pokojowe klozety

poleca Fr CHLADEK — skład tow. żelaznych Lwów, Rynek 45. 1666

Do legitymacji

nowego typu fotografje wykonuje Skórski, Lwów, Kopernika 22. 32733

Wielmożna Pani!

Najtaniej i najsolidniej wykonuje trwałą ondulację Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego Michalski Lwów, Zyblikiewicza l. 49. 10205

Władysław Sołtys

Krawiec męski Lwów, Sienkiewicza 5 wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące szybko i tanio. 10232

Abiturjenci

poprawne fotografje tableau Zakład Skórskiego Lwów, Kopernika 22. 32732

Lampy

elektryczne wiszące i stojące najtaniej LUX, Lwów, Akademicka 15. 157

Raglany Zimowe

w ogromnym wyborze A la ville de Paris

Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Katolicka

pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres tem wchodzące solidnie i tanio. Marja Zaczek, Lwów, św. Zofji 9. 30998

Cukiernia

Józefa Labegi Lwów, Łyczakowska 39 poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 20393

Piotr Rohatyński

mistrz kaflarski Lwów, Kościuszki 1a Tel. 39-93 wykonuje wszelkie roboty kaflarskie. 28677

Fortepianów

stroiciel poleca się Stroję najtaniej, czysto i trwale — z poprawkami. Wojnarowicz Lwów, Chorążczyzna 11A, parter m. 10. 10303

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 30473

Zguby

Znaleziono

w maju u. r. sygnet z szafirem matowym. Lwów, Snopkowska 71/5. 10437

Zabłąkany

chart do odebrania Lwów, Kosciuszarowa 30. 10444



Najnowszego typu tank bojowy armji angielskiej.

Nauczyciel

tańców dla osób z towarzystwa Wieczysty Rytm Lwów, Kopernika 16. 10324

Lekcje

zbiorowe i pojedyńcze francuskiego, angielskiego, niemieckiego. Informacje: Biuro Tłumaczeń Zofji Ostroróg, Lwów, św. Mikołaja 8. I. p. 10447

Do wszystkich

klas gimnazjalnych przygotowują siły profesorskie. Także niemieckiego, francuskiego, angielskiego, Lwów, Kurkowa 26. II. 9. 10445

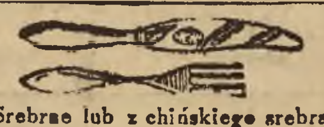
Różne

Kaszel

leczy skutecznie Syrop wapienno-krzemowe sulfogwajakolowy, zastępujący w zupełności wyroby obce. Wyrób Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Pieniądz

to zdrowie, zdrowie to doskonałe obiady z trzech dań złoty. Kasyno Pocztowe, Japońska 9. 10411



Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia, srebrzy w dotychczas niemożliwej trwałości „Galwanoplaster" Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gramochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Na bale

i zabawy karnawałowe wydzierżawia sale Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie, Lwów ul. Kurkowa 23 a. — telef. 29-23 10200

Meble

do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Budziki

precyzyjne, największy wybór, najnowsze wzory, najtańsze ceny u Wandora, Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. 1405

Sędzia

emeryt, obecnie adwokat, energiczny, przedsiębiorczy, wszelkie zawiłe sprawy lokatorskie przeprowadza szybko, przyjmie zarząd większych realności we Lwowie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Sędzia" 10375

Pomoc lekarska

Koncos. KURSY KOSMETYCZNE

Stefanji Hawrysiewiczowej pod kierownictwem Dr. Durdełły i inż. chemji L. Polturaka, Lwów, Kopernika 42 A. tel. 72-18. Wpisy codziennie, prospekty wysyłam. Praktyka codzienna w Gabinecie „DISTINCTION". 16

Humor zagraniczny



Instynkt zachowawczy.

Zaczyna padać. Schrońmy się pod mostem. nie zmokniemy tak bardzo.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł. 1·50
Cała 1-sza strona	„ 1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„ 0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800·—
na dalszych stronach tekstu	„ 0·70
Cała strona	„ 600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0·80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1·—
Nekrologi do 100 mm.	„ 0·50
„ „ 300 „	„ 0·80
„ powyżej 300 mm.	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0·10
Matrymonjalne	„ 0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nieudziela się. Reklamacja miejscowa uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski